

Ziemia

TYGODNIK
30(431) Rok X cena 1 zł 28.07.1999

SOCHACZEWSKA

ISSN 1231-7179 Numer Indeksu 328 006

Dziś w numerze:

- Świątokradztwo w Chodakowie strona 5
- Zapomniana pisarka z Sochaczewa strona 10
- Katarzyna Klata pojedzie na olimpiadę strona 15

SOCHACZEW przed kolegium

W poniedziałek przed sochaczewskim kolegium ds. wykroczeń stanęło troje sochaczewian. Zarzucono im, że w dniu 4 czerwca między 16.10 a 16.45, na ulicy Traugutta, przechodząc przez ulicę spowodowali zakłócenia w ruchu drogowym.

Takie oskarżenie wysunęła Powiatowa Komenda Policji w Sochaczewie. Manifestacja 24 czerwca nie była pierwszym tego typu protestem w naszym mieście, chodzący po pasach wielokrotnie zatrzymywali już ruch na Warszawskiej i Traugutta, często nawet na kilka godzin. Dlaczego tym razem policja zdecydowała się oskarżyć uczestników akcji? - to pytanie wielokrotnie pojawiało się na sądowym korytarzu i na sali.

Pierwsza z oskarżonych, mieszkanka ulicy Warszawskiej, w ogóle nie przyznała się do uczestnictwa w proteście. - *Byłam tego dnia na Traugutta, ale z dzieckiem, więc ulicę*

przeszłam tylko raz - wyjaśniła kobieta. Choć przyznała, że gdyby nie okoliczności, wzięłaby udział w manifestacji, bo całkowicie ją popiera.

Do przechodzenia przyznali się natomiast kolejni oskarżeni - Marek Stępowski i Marian Wendkowski, założyciele i liderzy Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców. - *To nie my złamaliśmy prawo - mówili - ale ci, którzy dopuszczają do tego, by po ulicy na której koleiny mają ponad 7 cm odbywał się ruch ciężkich pojazdów oraz ci, którzy pozwalają na katastrofę ekologiczną w centrum miasta.* Kolegium pozwoliło dołączyć do materiałów dowodowych dostarczone przez oskarżonych fotografie kolein i wyniki ekspertyz. Trochę wesołości wzbudził na sali odczytany fragment listu z Ministerstwa Ochrony Środowiska. Minister tłumaczył, że przeprowadzenie w Sochaczewie kosztownych badań zagrożenia mija się z celem, bo i tak wia-



Fot. Archiwum "ZS"

domo, że normy są znacznie przekroczone. Według zeznań członków Komitetu Protestacyjnego, nikt ich nie legitymował, nie rozmawiał z nimi. - *W pewnym momencie przybiegł policjant, który nie przedstawiając się spytał głośno, kto jest organizatorem akcji, a usłyszawszy, że mieszkańcy, pobiegł z powrotem.*

Zdaniem uczestników protestu, także tych, którzy bez wezwań przyszli na sprawę jako świadkowie i obserwatorzy, przejechać tego dnia nie mogły jedynie tiry. Ruch samochodów osobowych i dostawczych odbywał się normalnie.

Cały czas podkreślano, że protesty podjęto, gdy zawiodły inne metody rozwiązania problemu i próby rozmów: - *Wydeptaliśmy ścieżki do burmistrza, dyrekcji dróg, komendanta policji, ministrów, bez skutku.*

Prowadząca sprawę sędzina usiłowała skontaktować się ze świadkami oskarżenia - niestety, obaj policjanci byli tego dnia nieobecni w komendzie.

Policjant pełniący funkcję oskarżyciela wnosił o uznanie całej trójki sochaczewian winnymi i odstąpienie od wymierzenia kary. Kolegium odrzuciło jednak ten wniosek, uniewinniając obwinionych. W orzeczeniu podkreślono m.in. niemożność skontaktowania się z nieobecnymi świadkami z policji i to, że ... członkowie kolegium są także mieszkańcami miasta.

(esa)

Sprostowanie Starostwo o dotacjach

W związku z ukazaniem się w "Ziemi Sochaczewskiej" artykułu "Wakacje za dotacje" ("ZS" 28 z 14.07.99) oraz Oświadczenia ZNP ("ZS" 29 z 21.07.99) pragnę poinformować, że rzeczywiście dane o przyznanych dotacjach są nieprawdziwe. Otóż przez pomyłkę podałam do Wydziału Promocji kwoty, o jakie wystąpili poszczególni organizatorzy a nie, jakie otrzymali.

Pragnę wszystkich zainteresowanych za to serdecznie przeprosić. Jednocześnie informuję, że po uzupełnieniu złożonych wniosków oraz podpisaniu umowy z Mazowieckim Kuratorium Oświaty dotacje otrzymali:

- * UKS "Korona" z Sochaczewa - 1500 zł,
- * UKS "Fortuna" z Iłowa - 1500 zł,
- * UKS "Orkan" z Sochaczewa - 1500 zł,
- * UKS "Unia-dwójka" z Sochaczewa - 1500 zł.
- * Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii Oddział w Sochaczewie - 2000 zł.

Prawdą jest też, jak pisze w swoim oświadczeniu pani Prezes Janina Niedziela, że Oddział ZNP w Sochaczewie decyzją Mazowieckiego Kuratorium Oświaty żadnej dotacji nie otrzymał.

Dodam jeszcze, że kwoty powyższe zostaną przekazane przez Kuratorium organizatorom obozów w trzech ratach: pierwsza w połowie lipca, druga w sierpniu, a trzecia po rozliczeniu obozu.

Krystyna Zagajewska,
Dyrektor Wydziału Oświaty Kultury Sportu i Turystyki

FLORIAN SA

Najtańsze blachy na dachy:

- * ocynkowane
- * powlekane

Płaskie i trapezowe

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA

Gwarancja 10 lat !!!

TERAZ POLSKA

Poleca oficjalny dealer

Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)
(0-46) 861-26-19

ZS-82

PARK

AUTORYZOWANY DEALER **GROSS SYSTEMS**

KOMPUTERY PC

KASY FISKALNE

3 LATA GWARANCJI

1 wpłata 5% RATY

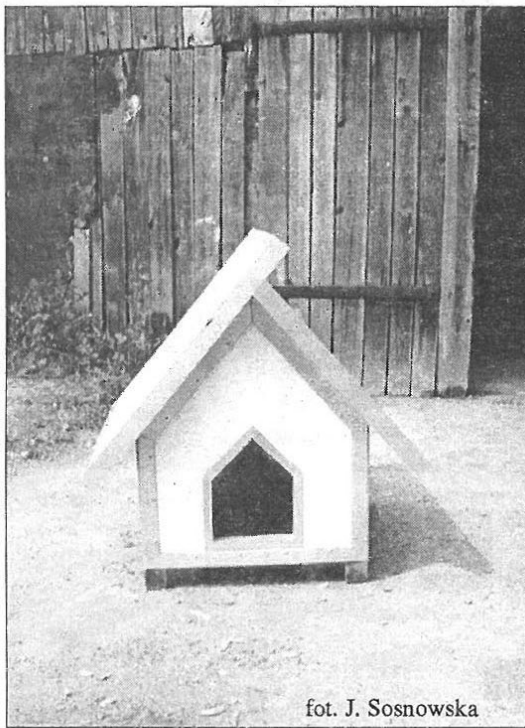
ul. Traugutta 15 SOCHACZEW tel. 86 266 81; 0 501 215084

Pracujemy na tych komputerach studio BOIT

Najprawdopodobniej 1 sierpnia ruszy miejskie schronisko dla psów. Jak już wcześniej pisaliśmy, zlokalizowano je w Kozuszkach Parcel, na odległej posesji pod lasem.

Działkę o powierzchni ponad 2500 m² Miasto wydzierżawiło od właścicielki byłej fermy lisów. Teren schroniska jest ogrodzony wysokim płotem z betonowych płyt. Wydaje się więc, że jest on bezpieczny zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Na terenie posesji stoi parterowy budynek, który gruntownie wyremontowano i zaadaptowano na potrzeby schroniska. Znajdują się tu pomieszczenia gospodarcze, kuchnia do przygotowywania karmy dla zwierząt, pokój dla weterynarza oraz duża poczekalnia. W budynku wygoszparowano także mieszkanie dla pracownika schroniska - pokój z kuchnią i łazienką. Dotychczasowe prace i zakupy pochłonęły już 150 tysięcy złotych, najwięcej - roboty modernizacyjne budynku. Dużo do zrobienia pozostało jeszcze na terenie. Jak na razie jest tam tylko kilka bud, zakupionych jeszcze w ubiegłym roku. Przed otwarciem wykonana zostanie więc specjalna zagroda, w której zostaną ustawione budy. Jak twierdzi Urszula Orlińska - pracownik wydziału Komunalno-Technicznego UM - do schroniska trzeba jeszcze kupić wiaty, ale w tym roku nie starczy na to pieniędzy. Jedna wiata wyposażona w wodę, metalowe przegrody i posadzkę to koszt około 100 tys. złotych. Jej zakup będzie możliwy, jeśli w 2000 roku Rada Miejska zatwierdzi odpowiednie pieniądze na

Nowe schronisko dla psów Własna buda



fot. J. Sosnowska

schronisko. Tymczasem psy będą biegać po terenie.

Duże nadzieje pracownicy Urzędu wiążą też z nowo zatrudnionym kierownikiem schro-

niska. To od jego inicjatywy i pomysłowości zależać będzie w dużej mierze wygląd tego miejsca. W przyszłości schronisko będzie miało wydzielone obejście na kwarantannę dla chorych i nowych zwierząt, magazyn na karmę, środki dezynfekcyjne oraz pomieszczenie do przechowywania zwierzęcych zwłok. Tego wymagają przepisy.

Na razie schronisko przygotowane jest na przyjęcie od 20 do 30 psów. 140 zwierząt znajdujących się obecnie w prywatnej ochronie w Kuznocieniu, pozostanie tam. Jak zapewnia Urszula Orlińska, uzgodniono to z właścicielką. Wbrew przewidywaniom, kierownikiem schroniska w Kozuszkach nie będzie pani Zosia Psiuk - wieloletnia opiekunka zwierząt w Sochaczewie. Odmówiła przyjęcia tej funkcji z uwagi na zły stan zdrowia. Przynajmniej na razie. Rekomendowała natomiast innego członka Towarzystwa, który rozpocznie pracę najprawdopodobniej 1 sierpnia. Do tego czasu teren oraz budynek jest całą dobę pilnowany. Trwają również ostatnie prace wykończeniowe.

Już wkrótce zaczną zapewne napływać zwierzęta do powstającego schroniska w Kozuszkach. Jak długo wystarczy w nim miejsca dla psów wałęsających się po Sochaczewie, a także po okolicznych gminach? Schronisko ma być miejskie, jak więc miasto rozwiąże problem identyfikacji, czy zwierzę jest miejskie czy gminne? Odpowiedzi na te pytania znaleźć się muszą już wkrótce. Byłe z korzyścią dla zwierząt.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Głośnie miasto

- Już dziś możemy powiedzieć, i nie jest to chyba żadna niespodzianka, że w Sochaczewie w wielu punktach miasta występuje nadmierne natężenie hałasu - mówi Andrzej Hasa, kierownik Oddziału Zamiejscowego Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska. Na szczegóły, konkrety i wnioski będziemy musieli jednak jeszcze trochę poczekać. Raport z pomiarów sochaczewskiego hałasu ukazuje się we wrześniu.

Tak jak już sygnalizowaliśmy w jednym z wiosennych wydań

"ZS", Sochaczew został wytypowany w tym roku do kompleksowych badań hałasu odkomunikacyjnego. Pomiary prowadzą służby ochrony środowiska z Płocka, mogące się pochwalić m.in. przebadaniem w ten sposób wszystkich miast dawnego województwa płockiego. Specjalna ekipa pracuje na naszych ulicach już trzeci miesiąc. - W tej chwili brakuje nam jeszcze kompletnych danych z jednego punktu miasta - mówi Andrzej Hasa. - Najpierw przeszkadzały nam trochę deszcze, a później wysokie temperatury, bo wtedy wstrzymywano ruch tirów. Pomiary z takich dni, kiedy jeżdżą głównie samochody osobowe i niewielkie ciężarówki nie są adekwatne do przeciętnych warunków. Musimy więc je powtarzać. Szef płockiego oddziału WIOŚ chce również uspokoić sochaczewian obawiających się, że inspektorom - np.

z uwagi na pracę w weekendy lub w godzinach poza szczytem - "umnie" rzeczywisty obraz sytuacji: - Ilość, miejsca i czas pomiarów określają specjalne procedury. My musimy się do nich zastosować, tak by wyniki były charakterystyczne i uśrednione.

Niestety, jest i jedno małe "ale". Okazuje się, że w polskich przepisach nie ma norm hałasu odkomunikacyjnego. Opracowano dotąd jedynie wskaźniki dopuszczalnego hałasu dla podmiotów gospodarczych (w maju 1998 roku). Na podstawie tych wskaźników zakłady produkcyjne muszą na przykład sporządzać prognozy wpływu oddziaływania akustycznego na środowisko. O tym, że zabójczy hałas wytwarzają również pojazdy chyba zapomniano ...

- W tej sytuacji mówimy tylko o przekroczeniach wartości charak-

terystrycznych dla przeciętnych warunków, czyli o wynikach powyżej 70 decybeli - wyjaśnia Andrzej Hasa.

Płoccy inspektorzy zwracają uwagę na jeszcze jedno zagrożenie odkomunikacyjne, o którym mówią o hałasie i spalinach, często zapominamy. - Wszystko wskazuje na to, że w Sochaczewie, na głównych ulicach występują wzmożone wibracje - twierdzą eksperci z Płocka. Wibracje powodują nie tylko zniszczenia materialne - np. zarysowania w budynkach, ale i wpływają na nasze zdrowie, choćby przez znaczne pogorszenie samopoczucia. Jednak o wibracjach we wrześniowym raporcie WIOŚ nie przeczytamy. Te badania nie leżą w kompetencji płockiego WIOŚ.

Ewa Safulak

KINO

Od 30 lipca do 19 sierpnia kino nieczynne

APTEKI

28, 29 - ul. 1 Maja 4
30, 31 - ul. Traugutta 3a
1, 2 - ul. Pokoju 3a
3, 4 - ul. Staszica 52

POGODA

Przełom lipca i sierpnia pod względem pogody będzie dobry. Od środy do środy panować będzie słoneczna, wyczołga pogoda, bez opadów. Temperatura w dzień do niedzieli od 22 do 26 stopni; w nocy od 16 do 12 stopni. Od 2 sierpnia upał od 28 do 30 stopni, noce ciepłe, temperatura około 20 stopni. Wiatr zmienny, słaby. Podobny typ pogody nad morzem i w górach. Warunki biometeorologiczne dobre.

CUMULUS

Lato w mieście

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

zaprasza do zwiedzania wystaw muzealnych we wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godz. 10.00-16.00, a w środy i piątki od 10.00 do 15.00

- wystawa stała: "Sochaczew - pradzieje okolicy, historia miasta".

- wystawy czasowe: "Chrystus Frasośliwy", "100 lat Banku Spółdzielczego w Sochaczewie", "Modelem sięgnąć nieba" - wystawa klubu modelarstwa redukcyjnego, "Sochaczew na starej fotografii", Malarstwo Bożeny Ozgi - Morawskiej i Mariana Grochow-

skiego, "Pejzaż Mazowiecki" - malarstwo Przemka Stachowskiego, - prelekcje:

3.08. - g.11.00 - "Zabytki Ziemi Sochaczewskiej"

Wtorki, piątki, godz. 12-16 - klub modelarstwa redukcyjnego.

Ponadto Muzeum organizuje konkursy i kiermasze książek.

Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

Czynne codziennie (oprócz dni poświęconych)

w godz. 10-15 (w dniach kursowania pociągu od 8.00).

W każdą sobotę o godz. 9.40 wyjazd pociągiem muzealnym do Puszczy Kampinoskiej.

Lato w Miejskiej Bibliotece Publicznej

Filia nr 6, ul. Zeromskiego 39a

29.07. - "Dumny kogut" - zajęcia techniczne,

3.08. - turniej gier stolikowych. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 11.00.

Filia nr 1, ul. Zamkowa 4a

30.07. - godz. 16.00 - dyskoteka wakacyjna.

Filia nr 4, ul. Chopina 160

29.07. - zajęcia plastyczne na najciekawszą ilustrację do wiersza Jana Brzechwy "Tydzień",

3.08. - turniej gier stolikowych.

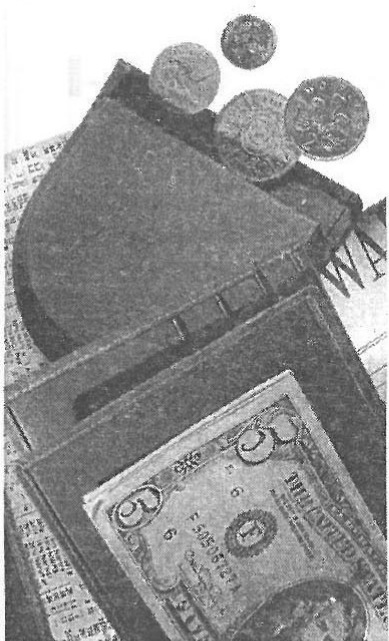
Zajęcia rozpoczynają się o godz. 11.00.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Chopina 101

Od 2 sierpnia - w godzinach 10.00 - 13.00:

- nauka tańca nowoczesnego i towarzyskiego w grupach wiekowych,

- bilard, ping-pong.



Praca czy audiotele?

Ogłoszenia o pracy należą podobno do najczęściej czytanych. A niestety, nie ma ich zbyt wiele. Nic dziwnego, że gdy pojawi się ciekawa oferta, zainteresowanie nią jest naprawdę spore. Do takich atrakcyjnych propozycji należą na przykład wszelkie prace chałupnicze. Interesują się nimi renciści, emeryci, kobiety na urlopach wychowawczych i oczywiście

bezrobotni. Te nadzieje ludzi szukających pracy niektórzy chcą jednak wykorzystać, by też zarobić - no właśnie, uczciwie, czy nie?

Po sygnałach od czytelników posłaliśmy tropem jednego z takich ogłoszeń. Treść wyglądała dość niewinnie: "Firma zleci pracę domową (tu telefon)".

Podejrzenia zaczynają się pojawiać, gdy pod wskazanym numerem słyszymy automatyczną sekretarkę.

Informuje nas ona, że w sprawie pracy należy dzwonić pod inny numer (i to szybko, bo "ilość miejsc jest ograniczona"). Ten inny numer zaczyna się od ciągu cyfr 0-700. Niezorientowanym wyjaśniamy, że telefonujący pod 0-700 zapłaci o wiele więcej niż za połączenie międzymiastowe - około 5 złotych za minutę. Tymczasem głos, który usłyszeliśmy (z a u t o m a t u oczywiście, więc zostaje nam tylko słuchanie) najpierw grzecznie się z nami

wita i wyraża swe zadowolenie z faktu, że chcieliśmy się z nim skontaktować.

Same te wstępne grzeczności trwają blisko minutę.

Później miły głos wyjaśnia nam charakter przyszłej pracy. W tym konkretnym przypadku chodziło o regenerację cartridge'ów i tonerów do drukarek. Informacji jest sporo, tak wiele, że w głowie osoby, która zna

powyższe urządzenia tylko z widzenia musi powstać mały chaos. Pomijając kwestie techniczne, po 3 minutach słuchania, wiemy m.in. że: potrzebna nam będzie nasączarka, teoretyczna zyskowność pracy to 400 złotych w 8 godzin, a zreperowane części skupują ludzie z firmy ("nasi pozyskiwacze"). Ale... miły głos namawia nas do wystawiania plasz reklamowych w widocznym miejscu, a wtedy "klienci sami dotrą do Państwa". Być może oznacza to, że tak naprawdę będziemy musieli sami zdobywać i upłynniać tonery, bo "nasi pozyskiwacze" będą mieli jakieś limity i na przykład zabrają od nas tylko kilka tonerów.

W mniej więcej 4. minucie rozmowy głos informuje nas, że teraz komputer przydzieli rozmówcy "osobisty numer identyfikacyjny".

Dopiero z tym numerem możemy wysłać na adres firmy (w Kaliszu) prośbę o informacje i materiały. Oczywiście, ta firma za odpowiedź nie zapłaci, musimy dołączyć znaczek za 1,50 zł.

Nasza rozmowa trwała ponad 4 minuty. Kosztowała na pewno, zważywszy zwłaszcza na możliwości bezrobotnych i tych, którzy chcą dorobić, dużo. Ile zapłacą zaś osoby decydujące się na korespondencję, zakup nasączarki i wejście w ten interes? Jeżeli ktoś mimo wszystko chce spróbować, służymy przydzielonym nam "osobistym numerem identyfikacyjnym".

Wspomóc dzieci na emeryturze

Przed dwoma laty zarejestrowane zostało w Polsce Stowarzyszenie Krajowego Związku Dzieci Wojny - Wierzyteli Niemiec i Rosji. Zarząd Główny tego związku ma swą siedzibę zlokalizowaną na Zamojszczyźnie nie przez przypadek. Wszak tu właśnie najwięcej dzieci zginęło, bądź zostało deportowanych do III Rzeszy oraz w głąb Rosji.

"Głównym celem działań związku jest integracja ludzi, którzy 8 maja 1945 roku nie ukończyli 18

lat, a więc podczas II wojny światowej byli dziećmi i jako osoby niepełnoletnie, szczególnie chronione przez prawo międzynarodowe, stały się niewinnymi ofiarami III Rzeszy i Armii Czerwonej we wrześniu 1939 roku".

Obecnie w związku jest ponad 20 tys. osób, zrzeszonych w 14 oddziałach m.in. w Lublinie, Giżycku, Kołobrzegu i w Rzeszowie. Do Zarządu Głównego wpłynęło już 50 nowych deklaracji powstania oddziałów.

W Sochaczewie nie powstał jeszcze oddział, ale Leszek Ufa, jako pierwszy z naszego terenu członek Stowarzyszenia, otrzymał upoważnienie do stworzenia takiego oddziału. Związek szacuje, że żyje

jeszcze ok. 8 mln Polaków, którzy zjednoczeni mogą pomóc w realizacji postulatów Statutu.

Krajowy Związek Dzieci Wojny - Wierzyteli Niemiec i Rosji stara się pomagać najmłodszym ofiarom wojny i okupacji - pozbawionym praw dzieciństwa. Mający poparcie fundacji z Niemiec, Francji, USA, Związek przyczynia się np. do uzyskania 110 zł dodatków kombatanckich.

W związku obok każdego, kto do 8 maja 1945 nie ukończył 18 lat, mile widziani są także ludzie starsi jak i młodszy - jako członkowie wspierający.

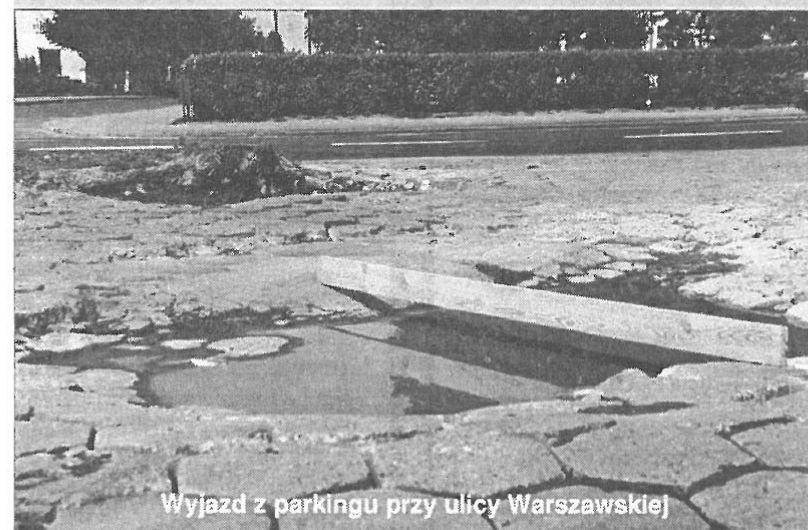
Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt z p.Leszkiem Ufą, tel.862-42-22.

Bez gimbusa

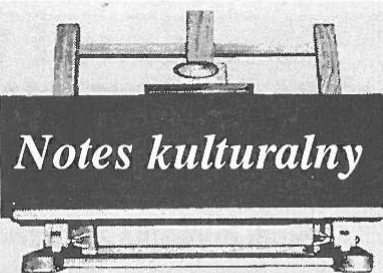
Niestety, żadna z gmin naszego powiatu nie otrzyma na razie słynnego gimbusa.

Szanse na pojazd były jednak małe, gdyż w pierwszej serii, którą właśnie rozdysponowano znalazło się niewiele ponad 100 autobusów. Na całe Mazowsze przypadło ich tylko kilka. Może uda się zdobyć gimbusa w drugim etapie - liczy na to zwłaszcza gmina Iłów, która już dawno złożyła stosowne wnioski. Wójt Roman Kujawa nie kryje małego rozczarowania - Iłów znajduje się bowiem w wyjątkowo trudnej sytuacji, gmina musi dowieźć dzieci z odległych nadwiślańskich terenów. Jeszcze do niedawna, gdy drogę do podstawówki odbywały one traktorem z przyczepą, podróż taka trwała i po 3 godziny.

Sochaczewskie ulice



Wyjazd z parkingu przy ulicy Warszawskiej



Notes kulturalny

Żelazowa Wola

31 lipca (sobota) - g.11.00 - György Klebniczky. Młody węgierski pianista, uczeń Średniej Szkoły Muzycznej im.Tomorkeńca i Konserwatorium Muzycznego im.Ferenca Liszta jest już uczestnikiem i laureatem wielu festiwali. Zdobył m.in. I i II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym dla Młodzieży, Oxford Arte Center w Kanadzie.

1 sierpnia (niedziela) - g.11.00 - Ido Bar-Shou. Studiował w: Konserwatorium Muzycznym w Haifie i Akademii Muzycznej Rubin na Uniwersytecie w Tel-Awiwie. Brał udział w kursach mistrzowskich u wybitnych muzyków. Laureat m.in. I nagrody w Konkursie Chopinowskim w Tel-Awiwie, I nagrody w Konkursie Wiosennym Muzeum Sztuki w Tel-Awiwie.

G.15.00 - Bogdan Czapniewski. Studiował w Akademii Muzycznej w Gdańsku, w AM w Warszawie oraz w Indiana University School of Music w Bloomington. Laureat m.in. Międzynarodowego Festiwalu Fortepianowego w Bolzano i Viana da Motta w Lizbonie. Pianista o bardzo szerokim repertuarze, od Bacha, Beethovena, Chopina po kompozytorów współczesnych. Uznawany za jednego z najwybitniejszych pianistów polskich.

Do kina z "Ziemią"

Niestety, tym razem zagadka okazała się zbyt trudna. Przypominamy, że pytaliśmy o młodego aktora z obsady filmu "Poniedziałek", sochaczewianina, absolwenta Liceum Ogólnokształcącego im.F.Chopina. Najwięcej osób typowało oczywiście Roberta Janowskiego, ale zdarzały się też odpowiedzi, że jest to... Cezary Pazura lub Marek Kondrat.

Tymczasem owym młodym aktorem jest Michał Gadomski, niedawny absolwent warszawskiej PWST. Swego czasu pisaliśmy o Michale przy okazji jego sukcesów w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim i uzyskania stypendium sochaczewskiej Rady Miejskiej. Michał Gadomskiego mogliśmy już również obejrzeć na dużym ekranie w filmie "Operacja Samum".

Fotozagadka

Zdjęcie sprzed tygodnia nie było zbyt wyraźne, mimo to niektórzy nie mieli problemów z odpowiedzią: najgłębsze sochaczewskie koleiny ma ulica Traugutta. Nagrodę, sponsorowaną przez mieszkańców Traugutta, otrzymuje pani Jadwiga Stańczak z Bojowników. Płytę można odebrać w Redakcji.

Zaoczne i Wieczorowe Liceum Ogólnokształcące w Sochaczewie

Szkoła prywatna z uprawnieniami szkoły publicznej!

3-letnie Liceum Ogólnokształcące
po Szkole Zasadniczej

4-letnie Liceum Ogólnokształcące
po Szkole Podstawowej

Nauka w Liceum wieczorowym odbywa się w systemie semestralnym, trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki) w godzinach popołudniowych.

Nauka w systemie zaocznym odbywa się co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Przyjęcia na podstawie świadectwa ukończenia szkoły zasadniczej lub podstawowej, bez egzaminów wstępnych. Nauka w szkole jest odpłatna.

Adres Szkoły: siedziba Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, 96-500 Sochaczew, ul.M.J.Piłsudskiego 51, tel.(0-46) 862-23-26.

ZS-1036

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

00-608 Warszawa, Al.Niepodległości 190,
tel.825-43-72, fax 825-81-85

ogłasza przetarg nieograniczony na:

*przyjęcie funkcji Inwestora Zastępczego
w zakresie pełnego Zastępstwa Inwestycyjnego
przy budowie budynku
przy ul.H.Sawickiej w Sochaczewie
na siedzibę PT KRUS w Sochaczewie.*

Termin realizacji: zgodnie z harmonogramem uzgodnionym z Zamawiającym.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest p.Zbigniew Śmigielski, tel.825-43-72 wew.108, pokój nr 110, w godz.8.00 - 16.00.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego (w pokoju nr 110), lub za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu wniosku od zainteresowanego.

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego w pokoju 101. Termin składania ofert upływa dnia 31.08.1999 o godz.16.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.09.1999 o godz.12.00 w siedzibie Zamawiającego - sala konferencyjna, I piętro.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 2.000,00 zł.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.12.1994 r. w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych (Dz.U.Nr 140, poz.776).

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art.22 ust.7, spełniający warunki zawarte w art.22 ust.2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- * cena (koszt) - 55%
- * doświadczenie w pełnieniu funkcji inwestora zastępczego przy realizacji podobnych obiektów - 25%
- * wiarygodność finansowa firmy - 10%
- * ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej obejmującej inwestorstwo zastępcze - 5%
- * kwalifikacje zatrudnionych - 5%.

ZS-1155

PPHU
ORIONTECH

Krzysztof Wylot

Kuznecin 102, tel.0-90 203 793 pon-pt.9.³⁰-17.³⁰, sob.9.⁰⁰-14.⁰⁰

Hurtownia sprzętu RTV i AGD

Zaprasza detalistów do udziału w konkursie

Wystarczy, że zrobisz zakup za 1000 zł, a weźmiesz udział w losowaniu wielu cennych nagród.

Nagroda główna TELEWIZOR 28" T

Oferujemy artykuły takich firm jak:

**SONY Panasonic TRILUX THOMSON
PHILIPS SAMSUNG DAEWOO polar
Zelmer Whirlpool WROZAMET Amica
BOSCH ARGOS indesit L.G.**

Nasza nowa oferta to

KOMPUTERY OSOBISTE



**AGENCJA OCHRONY I USŁUG
DETEKTYWISTYCZNYCH
"ARGUS" S.C. W SOCHACZEWIE**

Ul.Narutowicza 1A, tel. 046-8628580, 0-602387002

Proponuje profesjonalne usługi w zakresie:

MONITORINGU OBIEKTÓW I POJAZDÓW

najnowocześniejszy system w oparciu
o telefonię komórkową i łączność satelitarną
abonament już od 100 złotych miesięcznie

- dostarczanie szybkiej informacji o zachodzących negatywnych zjawiskach: włamanie, napaść, pożar, sabotaż itp. i reakcje na te zdarzenia;
- powiadomienie właściciela obiektu lub pojazdu o zagrożeniu;
- monitorowanie pozycji pojazdów: pozycja geograficzna, prędkość i kierunek jazdy;
- zdalne unieruchamianie monitorowanego pojazdu (zabezpieczenie przed kradzieżą);
- odczyt położenia geograficznego pojazdu przez telefon komórkowy.

NOWOŚĆ:

- Na okres urlopów, wyjazdów itp. tanio wypożyczamy przenośne, monitorowane systemy alarmowe

Natychmiastowe interwencje grupy operacyjnej

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !

ZS-1015

Wieczorowe i Zaoczne Technikum Zawodowe w Sochaczewie

Szkoła prywatna posiadająca uprawnienia szkoły publicznej
absolwentom szkoły zasadniczej w roku szkolnym
1999/2000 proponuje naukę

w Technikum Zawodowym o specjalnościach:

- obsługa i naprawa pojazdów samochodowych,
- budowa i eksploatacja maszyn i urządzeń mechanicznych,
- obróbka skrawaniem,
- budowa maszyn,
- technik elektronik,
- technik elektryk.

Nauka w szkole wieczorowej odbywa się w systemie semestralnym, trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) w godzinach popołudniowych, natomiast w szkole zaocznej co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Przyjęcia odbywają się bez egzaminów wstępnych, na podstawie świadectwa ukończenia szkoły zasadniczej. Nauka w szkole jest odpłatna.

Adres szkoły: siedziba Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, 96-500 Sochaczew, ul.M.J.Piłsudskiego 51, tel.(0-46) 862-23-26.

Makabryczna walizka

Wędkarz, który wybrał się na ryby nad Wisłę w Przęsławicach (gmina Brochów) zapamięta tegoroczny 22 lipca z pewnością na długo. Nad brzegim rzeki znalazł bowiem dziwną walizkę a w niej ludzki tułów.

Dziś nie wiadomo nawet jeszcze, czy zwłoki należą do kobiety czy do mężczyzny. Znajdują

się one bowiem w stanie daleko posuniętego rozkładu. Identyfikację utrudnia też brak głowy i fakt, że walizkę wyrzuciła prawdopodobnie na brzeg wiślana fala - a Wisłę makabryczny bagaż mógł płynąć wiele kilometrów. Nie budzi jednak wątpliwości, że było to zabójstwo. Morderca rozczłonkował zwłoki, pozbawiając je kończyn i głowy, a później owinął korpus w foliowe worki, koc i wrzucił do walizki, którą obciążył kamieniami.

Badania przeprowadza obecnie Zakład Medycyny Sądowej w Warszawie.

Wartownik rozbrojony

Nie znani sprawcy skradli pistolet wartownikowi pilnującemu budynku Poczty na ulicy 1 Maja. Złodzieje nie musieli uciekać się do przemocy, bo wartownik był kompletnie pijany ...

Do zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek (21-22 lipca). Około 5 rano o zdarzeniu poinformowano policję. Policjanci ustalili, że wartownia była w nocy otwarta a ochroniarz ma we krwi 2,36 promila alkoholu i nie jest w stanie nawet złożyć zeznań. 28-letni mieszkaniec Żyrardowa został więc osadzony w areszcie do wytrzeźwienia, później przedstawiono mu zarzut nieumyślnego doprowadzenia do utraty broni służbowej. Skradziona broń to pistolet ostry typu P64 z amunicją.

Niezwyczajna kradzież

Pprzed 2 tygodniami informowaliśmy o włamaniu do kościoła w Chodakowie. Informowaliśmy jak i o wielu innych kradzieżach, włamaniach.

- To nie była zwykła kradzież, tak przecież okrutna i bolesna dla każdej pojedynczej osoby. To jest świętokradztwo. Naruszony został Najświętszy Sakrament. Złodzieje po włamaniu do kościoła, naruszyli świętość miejsca jakim jest tabernakulum. Tu pozostał ogołocony z kus-

Pechowy łakomczuch

Miał pecha złodziej, który połakomił się na ciasteczka z sochaczewskiej "Lukrecji". Na miejscu kradzieży zgubił bowiem swój dowód.

Sprawca "łasował" w nocy z 23 na 24 lipca, na terenie cukierni przy ulicy Płockiej. Ze stojącego tam samochodu dostawczego skradł wypieki na sumę 200 złotych. Rano personel zakładu ujawniając kradzież odnalazł jednak dowód osobisty sprawcy. Złodziejem okazał się Waldemar K. z Sochaczewa, dobrze znany miejscowej policji.

todii Najświętszy Sakrament. Ukradli też melchizedek. Ja w swojej ponad 40-letniej pracy duszpasterskiej, ani żaden ze znajomych księży, nie zetknąłem się z tak bezczelną, niezwykłą kradzieżą - mówi ks. Jan Kaczmarczyk, proboszcz parafii Św. Józefa Robotnika w Chodakowie. Wartość straty nie sposób ocenić w złotychkach.

Choć pojawiły się zapytania u złotników o wartość wyglądającego na złoto, połamanego kruszcu. W kościele pozostało wiele odcisków w złodziei. Krag podejrzanych zacieśnia się, a póki co parafianie złożyli się na zakup nowych naczyń.



Z KRONIKI POLICYJNEJ

18/19.07. - ok. godziny 23.30, pięciu mężczyzn usiłowało dokonać włamania do minibaru na ulicy Kościńskiego. Sprawcy wybili szyby w oknach, nie zdążyli jednak sforsować krat. Straty, oszacowane na 700 złotych, poniósł Kazimierz W.

19.07. - ok. 17.30, w Paprotni, kierujący fiatem 126p Mariusz O. zjechał nagle na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z zukiem. Ranny w wypadku został kierowca fiata, którego przewieziono do szpitala.

- o godz. 21.00 - z piwnicy w bloku przy ulicy Zwirki i Wigury skradziono dwa rowery górskie wartości 1450 złotych, na szkodę Bogumiły S.

19/20.07. - z terenu posesji przy ulicy Mazowieckiej zginął rower marki KingFox, własność Tomasza C., stratę oszacowano na 1000 złotych.

20.07. - po 16.00, zgłoszono kradzież poloneza wartości 12 tysięcy złotych. Samochód "odjechał" między 12.00 a 16.00 z ulicy Piłsudskiego.

- ok. 17.00 - w czasie jazdy, na drodze we wsi Nowe Mostki zapalił się fiat tempra. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Samochód wartości 32 tysięcy uległ całkowitemu spaleniu. Straty poniosła Agencja Rynku Rolnego w Warszawie.

20/21.07. - z terenu posesji w Zosinie (gm. Sochaczew) skradziono ciągnik siodłowy renault z naczepą chłodniczą. Straty, oszacowane na 100 tysięcy złotych, poniosła mieszkanka Sochaczewa.

21.07. - ok. 14.35 - doszło do próby napadu rabunkowego na kiosk przy ulicy Ziemowita. Do kiosku, korzystając z uchylonych drzwi wszedł mężczyzna i groźąc trzymanym w ręku przedmiotem zażądał pieniędzy od sprzedawczyni. Kobieta i jeden z klientów podnieśli jednak alarm i spłoszyli sprawcę.

- 16.30 - na ulicy 600-lecia, pod koła motocykla jawa, kierowanego przez Dariusza B. wjechała 11-letnia rowerzystka. Dziewczynka doznała złamania podudzia i trafiła do szpitala miejskiego.

- 21.00 - zgłoszono kradzież samochodu. Fiat 126p (rocznik 1991) zginął między 6.40 a 20.00 z okolic dworca PKP w Teresinie. Stratę w wysokości 3 tysięcy złotych poniosła Ewa K.

21/22.07. - okradziono magazyn wyrobów papierniczych zakładów "Chemitex". Złodzieje dostali się do wewnątrz przecinając kłódki i wylamując zamki. Ich łupem padły 2 aparaty telefoniczne i czajnik bezprzewodowy, wartości 738 złotych.

22/23.07. - dokonano włamania do kiosku wielobranżowego w Ilowie na Rynku Staromiejskim. Sprawcy wybili otwór w ścianie kiosku i zabrali papierosy wartości 2 tysięcy złotych.

Tej samej nocy - okradziono również pijalnię piwa na sochaczewskim Podzamczu. Złodzieje dostali się do środka wylamując okno. Zabrali pieniądze, papierosy i piwo. Straty w wysokości 4 tysięcy poniósł Jerzy W.

23.07. - rano, zgłoszono uszkodzenie mienia w restauracji "Relax"

na ulicy Chopina. Nie ustaleni sprawcy wybili 3 szyby witrynowe. Wartość strat - 1200 złotych.

W południe - zgłoszono również 2 kradzieże dokonane w godzinach nocnych. Pierwsza miała miejsce na ulicy Lotników, gdzie z piwnicy Zygmunta B. wyniesiono koła rowerowe, narzędzia i przetwory wartości 1050 złotych. Do drugiego włamania doszło na ulicy Okrężnej. Złodzieje zabrali stamtąd namiot ogrodowy, wartości 200 złotych; stratę poniósł Kazimierz K.

24.07. - o 1.30 - kilku sprawców usiłowało okraść sklep "U Janusza" przy ulicy Chopina. Włamywacze przecięli kłódki zabezpieczające kraty i samą kratę. Zostali oni jednak dostrzeżeni. Patrol policyjny podjął pościg i zatrzymał jednego z mężczyzn, 17-letniego Tomasza K. z Sochaczewa.

Tej samej nocy - okradziono trzy piwnice w bloku na Osiedlu Kolejowym. Zginęły 3 rowery - 2 górskie, 1 typu kolarskiego, wartości 500 złotych każdy.

- ok. 11.30 - zgłoszono kradzież warzyw z działki na ulicy Trojanowskiej. Do zdarzenia doszło poprzedniego dnia wieczorem. Dwaj mężczyźni zdążyli zebrać z ogródków ok. 30 kilogramów pomidorów i 20 kilo cebuli. Nie udało im się wynieść "zbiorów", gdyż zostali dostrzeżeni przez działkowiczów i schwytni. Właściciele warzyw zadowolili się jednak odzyskaniem własności i złodziei wypuścili.

- 14.10 - ujawniono włamanie do barakowozu na Wyszogrodzkiej. Zginął 4-osobowy ponton i wentylator. Straty w wysokości 1550 złotych poniosła mieszkanka Teresina.

24/25.07. - włamano się do fiata 126p stojącego na ulicy Chodakowskiej. Złodzieje zabrali koło zapa-

SERWIS KSEROKOPIAREK

WSZYSTKIE MARKI

Kasy Fiskalne
Komputery
Akcesoria

RICOH
Kserokopiarki, Faksy

SERWIS-MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE



Sochaczew ul. 1-go Maja 5
tel: (046) 862-98-82
Płock ul. Padlewskiego 5 tel. (024) 264-00-71

ZS-100

998

To był wyjątkowo spokojny tydzień - oceniają sochaczewscy strażacy. Od 20 do 26 lipca odnotowano tylko kilka zdarzeń.

20.07. - dwa razy wyjeżdżano do płonących samochodów. Najpierw, około 13.30, zapaliło się audi na ulicy Młynarskiej, kilka godzin później - po 17.00 w płomieniach stanął fiat tempra, przejeżdżający przez Nowe Mostki.

26.07. - strażaków wezwano do płonącej trawy w Lubiejewie. Alarm okazał się jednak fałszywy.

sowe, trójkat ostrzegawczy, gaśnice i klucze. Straty, oszacowane na 300 złotych poniosła Alicja O.

Tej samej nocy - skradziono również dużego fiata zaparkowanego na ulicy Targowej. Stratę w wysokości 5 tysięcy poniósł mieszkaniec opolskiego.

24.07. - z garażu przy ulicy Parkowej "wyniesiono" 3-osobowy namiot, rower składak oraz koło zapa-sowe od nysy i lewarek. Stratę w wysokości 650 złotych poniósł Janusz B.

- ok. 18.00 - doszło do wypadku drogowego w Brzozowie. 60-letnia rowerzystka, Jadwiga Z. wymusiła pierwszeństwo przejazdu na samochodzie fiat brava. Kobieta z obrażeniami głowy przewieziono do szpitala.

26.07. - tuż po północy, uszkodzono opla omega zaparkowanego na Podzamczu. Sprawcy porysowali ostrym narzędziem karoserię wozu. Wartość strat - 2 i pół tysiąca złotych.

Trzy godziny później - doszło do nieoczekiwanej kolizji w okolicach Sładowa. Seat cordoba, kierowany przez mieszkańca Mławy zderzył się z samą. Samie prawdopodobnie nie się stało, gdyż zbiegła do lasu, tym razem bardziej ucierpiał samochód.

- 6.30 - zgłoszono kradzież poloneza, wartości 10 tysięcy złotych, z ulicy Zeromskiego.

- 12.50 - zgłoszono kradzież mazdy. Samochód wartości 20 tysięcy PLN zginął z terenu szkoły w Kątach.

- 17.30 - ujawniono włamanie do mieszkania przy ul. 1 Maja. Nie udało się oszacować strat, gdyż sprawcy dostali się do mieszkania pod nieobecność właścicieli. Policję zaalarmowała sąsiadka, która dostrzegła otwarte drzwi i ślady władowania.

WIEŚCI ze Starostwa

■ Powiat sochaczewski, jako pierwszy w województwie mazowieckim, otrzymał od Wojewody Mazowieckiego decyzję dotyczącą nabycia mienia - Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 przy ul. Chodakowskiej, Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Chopina przy ul. 15 Sierpnia, Podstawowej Szkoły Specjalnej przy ul. Ziemowita. Tak szybkie uzyskanie decyzji wojewody było możliwe dzięki bardzo dobrej pracy powiatowej komisji inwentaryzacyjnej. Wszystko wskazuje na to, że kolejne decyzje wojewody w sprawie nabycia mienia będą dotyczyły również powiatu sochaczewskiego.

■ Zgodnie z zarządzeniem nr 19 Wojewody Mazowieckiego z dnia 1 marca 1999 roku w sprawie powołania Mazowieckiego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego oraz Rejonowych i Gminnych Komitetów Przeciwpowodziowych, działających na obszarze województwa, starosta i zarazem przewodniczący Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego, Marcin Kubiak powołał 12 członków tego Komitetu. Powołane osoby reprezentują instytucje i przedsiębiorstwa, które realizują zadania prewencyjne, interwencyjne oraz zajmują się likwidacją zniszczeń popowodziowych tj. Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, Komenda Powiatowej Policji i Państwowej Straży Pożarnej, Sanepidu, wydziały - rolnictwa, komunikacji i geodezji Starostwa Powiatowego oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Aktualnie, pod przewodnictwem pełnomocnika starosty ds. służb zespolonych, opracowywany jest "Plan operacyjny bezpośredniej ochrony przed powodzią". Podstawowym celem tego dokumentu jest zaplanowanie przedsięwzięć organizacyjnych i rzeczowych, dotyczących ochrony przed powodzią. Plan dotyczy również koordynacji działalności administracji rządowej i samorządowej oraz instytucji i zakładów powołanych do ochrony przeciwpowodziowej i do zwalczania skutków powodzi.

W tym roku stany alarmowe na Wiśle i Bzurze były przekroczone 3 razy.

■ Powiatowy Zarząd Dróg prowadzi prace związane z naprawą nawierzchni ulic: Trojanowskiej i Gawłowskiej oraz dróg na trasach: Kamion - Żuków, Kożuski - Żelazowa Wola, Wężyki - Rybno - Sochaczew, Jeżówka - Strugi, Sochaczew - Dębówka - Zielonka. Czyszczone są również: studzienki odprowadzające wodę deszczową z ulicy To-

warowej, nawierzchnia jezdni przy krawężnikach ulic Piłsudskiego i Towarowej oraz drogi na trasie Paprotnia - Teresin.

■ W Urzędzie Gminy w Teresinie odbyło się spotkanie poświęcone przygotowaniom do Powiatowych Dożynek. Ustalono w tym roku, że odbędą się one 19 września w Teresinie. Uczestnicy spotkania: Marek Olechowski - wójt Teresina, Andrzej Ciołkowski - dyrektor wydziału rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska, Janusz Szostak - dyrektor wydziału promocji i rozwoju oraz Wojciech Lisiecki - dyrektor GOK, omawiali także propozycje programu tej uroczystości.

■ 20 lipca w Starostwie Powiatowym w Płocku odbyło się spotkanie poświęcone problemom komunikacyjnym, które mogą pojawić się na drodze 569 po oddaniu do użytku nowego mostu na Wiśle w Wyszogrodzie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele powiatów płockiego i sochaczewskiego. Nasz powiat reprezentowali starostwie - Marcin Kubiak i Jerzy Ze-

lichowski oraz Joanna Szymańska - wójt gminy Młodzieszyn, Roman Kujawa - wójt gminy Iłów oraz Kazimierz Najdzik - dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Uczestnicy spotkania uzgodnili, że będą wspólnie prowadzić działania zmierzające do rozwiązywania wszelkich problemów związanych z nową przeprawą.

Pomimo zaproszenia w spotkaniu nie wziął udziału przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych.

■ 21 lipca w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie na temat tzw. "Problemu roku 2000".

Naradę zorganizowano z inicjatywy Wojewody Mazowieckiego Antoniego Pietkiewicza i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Omówiono stan przygotowań do zmiany daty w systemach komputerowych z roku 1999 na rok 2000. Przedstawiono plany awaryjne, a także stan przygotowań Urzędu Wojewódzkiego, starostw i gmin wobec mogącego zaistnieć zagrożenia.

Nasz powiat reprezentowali: Jerzy Żelichowski - wicestarosta, Czesław Chodakowski - wójt Nowej Suchej i Grzegorz Kropiak - wójt Rybna.

■ Na pierwszym posiedzeniu Rady Społecznej ZOZ ustalono statut. Będzie on przedstawiony do akceptacji Radzie Powiatu. Natomiast regulamin pracy Rady Społecznej ZOZ zostanie przedstawiony Zarządowi Powiatu.

■ Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Sylwester Szymański przedstawił projekt umowy z Zarządem Oddziału Województwa Mazowieckiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, dotyczący dofinansowania 4 ognisk opiekuńczo-wychowawczych z terenu powiatu sochaczewskiego. Przyznano na ten cel 40 tysięcy złotych - po 10 tysięcy dla każdego ogniska.

Zarząd powyższy wniosek zaopiniował pozytywnie.

Maciej Małecki

P.P.U.H. "Okno-Bud"
96-500 Sochaczew,
ul. Kochanowskiego 44,
tel./fax 862-96-77

Producent stolarki okiennej i drzwiowej
z PCV - system VEKA

- okna typowe i na zamówienia, z szybą termoisolacyjną w standardzie
- rolety PCV - system VEKA,
- rolety aluminiowe - system HEROAL,
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne.



Atrakcyjne ceny
sprzedaż ratalna
profesjonalny montaż



ZAPRASZA
RADIO NIEPOKALANÓW
102,7 FM



Transport

Piasek
Węgiel

M. Pałys

ul. Staszica 106A, 862-83-32,
0603-754-439

ZS-91

CENTRUM Sochaczewa



Nowoczesny budynek
mieszkalno - usługowy,
przy ul. Piłsudskiego



- 8 kondygnacji
- podziemny parking
- 182 mieszkania, od 32 do 70 m²
- lokale usługowo-handlowe do 180 m²
- planowane zakończenie: I kw. 2001 r.



Wykorzystaj ostatni rok ulgi podatkowej!

J.W. CONSTRUCTION

Zapraszamy do Biura Handlowego w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego, w godz. 8-20, Tel. 0-603 673 593, 862 77 34 do 36



waliśmy w tym roku jakiegoś rażącego pogorszenia stanu sanitarnego żywności. Na 396 przeprowadzonych do dziś tzw. prób żywnościowych, zakwestionowaliśmy 30 próbek, czyli 7,5%. To standard - taki lub zbliżony wynik, uzyskujemy od kilku lat.

Jadowne ciasteczka

Zastrzeżenia sochaczewskich kontrolerów budzą też zupełnie inne artykuły niż te, o których głośno w całej Polsce. Nie napoje, a wyroby

zbadać na miejscu, w sklepie - czy winę za skażenia artykułu ponosi producent, handlowiec, czy sam kupujący. Jak się okazuje, dwie na trzy reklamacje są zasadne.

Mimo coraz lepszego wyposażenia i poziomu sanitarnego naszych sklepów, to właśnie handel najczęściej odpowiada za zły stan kupowanej przez nas żywności: zdarza się, że jogurty, serki, mleko zamiast w chłodniarce umieszczone są na ladzie, bo tak wygodniej. Warto o tym pamiętać robiąc zakupy. Inny nielegalny proceder naszych handlowców to sprzedaż artykułów, których termin przydatności do spożycia już minął.

Produkt przeterminowany nie może być dopuszczony do obrotu, nawet po obniżonej cenie - przypomina Sanepid. Tak samo przepisy nie zezwalają na obrót kwaśnym mlekiem. Lepiej więc przecenić żywność, gdy wiadomo, że nie uda się jej sprzedać przed up-

Pleśń przynajmniej widać

Co czyha na nas w żywności? Najczęściej właśnie pleśń. Produkty, w których zauważono charakterystyczny grzybek (oczywiście oprócz serów pleśniowych!) nie nadają się do spożycia. Pleśń produkuje bowiem szkodliwe dla zdrowia toksyny. Na szczęście, pleśń jest widoczna gołym okiem.

Gorzej z tym co widać dopiero w laboratorium, czyli na przykład bakteriami. Powszechne są choćby pałeczki coli, do pewnych ilości bywają zresztą dopuszczalne przez normy (występują wszak nawet w ludzkim przewodzie pokarmowym!). Groźna bywa zwłaszcza jedna z odmian coli - patogenna, która u części zakażonych powoduje poważne powikłania. Tradycyjnie latem powinniśmy bać się salmonelli. Związki, że mogą zawieść tradycyjne metody ochrony przed drobnoustrojami, czyli mycie jajek, ponieważ salmonella może występować również w środku jaj. Salmonella najczęściej powoduje tzw. zatrucie domowe.

W tym roku sochaczewski Sanepid odnotował tylko jedno tego typu zatrucie, uciერიeli wtedy 4 osoby, ale sierpień - miesiąc wesel dopiero przed nami ... Może więc lepiej posłuchać ostrzeżeń i zrezygnować z kremów, tataru i sernika na zimno? W upale nawet przygotowane prawidłowo potrawy z surowych jajek i mięsa mogą w krótkim czasie, już stojąc na stole, zapełnić się groźnymi bakteriami.

Od dłuższego czasu nie zaatakował sochaczewskich konsumentów gronkowiec złocisty, podobnie jak jad kielbasiany. Natomiast coraz większy nacisk służby sanitarne kładą na badanie zawartości szkodliwych metali. Groźne dla konsumentów bywają także pestycydy. W tym roku po reklamacji jednego z mieszkańców zakwestionowano skażone tymi środkami ochrony truskawki.

Ewa Safulak

Co w jedzeniu czyha?

Nieoczekiwaną bohaterką sezonu ogórkowego została w tym roku... pleśń. "Pleśniowe afery" wybuchają prawie co tydzień, a inspektorzy sanitarni komentują wydarzenia na pierwszych stronach gazet i w czołówkach wiadomości, już niemal tak często jak politycy. Czy rzeczywiście jest aż tak źle, czy staliśmy się bardziej uważni, a może po prostu temat wywołały szukające sensacji media?

- Na pewno sprawę bardzo nagłaśniają media - mówi Izabela Stajszczak z Pracowni Badań Żywności Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. - Choć oczywiście latem, przy wysokich temperaturach zawsze warto zwrócić uwagę na to co jemy. Mogą jednak uspokoić mieszkańców Sochaczewa, że na naszym terenie nie zanoto-

cukierki. W feralnej "trzydziestce" było aż 13 ciast (na ogół z kremem) i 3 rodzaje lodów. Dla porównania, podczas wielkiej kontroli napojów koncernu Coca-Cola nie zatrzymano w Sochaczewie ani jednej butelki. Przez cały rok podejrzany jest też nabiał. W tym roku z nabiałem było jednak nieco lepiej - podczas sprawdzania "wpadł" dotąd tylko 1 kefir i dwa mleka. Listę zatrzymanych produktów uzupełniają jeszcze kielbaski tatarskie, przy których brakowało przepisowego oznakowania terminu ważności.

Patrz, co kupujesz

Kontrole przeprowadza się także po sygnałach od klientów. Przyniesiony do Sanepidu "dziwny" serek lub zapleśniały jogurt nie powodują jednak od razu karnych konsekwencji. Inspektorzy muszą bowiem

wykazać daty ważności. (Co ciekawe, przeterminowane produkty spożywcze nie mogą być nawet przedmiotem darowizny).

Izabela Stajszczak przyznaje, że najgorzej jest na targowisku, a konkretnie - w tamtejszych punktach sprzedaż mięsa. Co prawda posiadają one minimalne zaplecze sanitarne tj. bieżącą wodą i lodówki, ale sami możemy ocenić, jak często mięso i wędliny grzeją się tuż przy szybie i na blatach, a całości obrazu dopełniają liczne muchy ...

Wiele złego zrobiła tu ustawa o działalności gospodarczej, która uznała, że "wszystko wolno". Jedyne co można dziś zrobić, to w miarę często kontrolować targowisko. Nie jest to jednak łatwe. Gdy pracownicy Stacji sprawdzają pierwszą jatkę, pozostałe, podobno, szybko zostają zamknięte. Mimo tej "ostrożności" handlowców to właśnie na rynku wystawia się zazwyczaj najwięcej mandatów.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie

z siedzibą w Sochaczewie, przy ul. Piłsudskiego 26

ogłasza przetarg nieograniczony, pisemny, ofertowy na:

1. Wykonanie robót w zakresie:

- instalacji elektrycznej w zasobach Spółdzielni.

2. Dzierżawę pomieszczeń:

- w budynku wolno stojącym przy ul. Żeromskiego 21 (62,00 m²),
- budynku przy Al. 600-lecia 66B (205 m²) - od 1.09.99.

3. Dzierżawę:

- parkingu strzeżonego przy zbiegu ulic 600-lecia i Targowej,
- placu o pow. ok. 4000 m² przy ul. Trojanowskiej.

4. Odsprzedaż zbędnych materiałów i narzędzi budowlanych.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni w swej siedzibie.

Oferty cenowe lub kosztorysowe w zabezpieczonych kopertach należy składać do 16 sierpnia br. w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w każdym czasie bez podawania przyczyn.

ZS-1161



studio mebli kuchennych

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35

(BIAŁY DOM)

tel. (0-46) 832-53-32

(0 601) 937 622

Kuchnie na Twoją miarę



PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY, MONTUJEMY,
ZAPEWNIAMY SPRZĘT DO ZABUDOWY!

ZS-515

Młodzież się bawi

Małą Miss Młodzieżyną została Patrycja Marcinkowska, tytuł vicemiss przypadł Oli Pączek, a publiczność uhonorowała swym tytułem Kamilkę Jędrzejewską. Wybory najładniejszej małej młodzieżynianki były jedną z atrakcji tamtejszego festynu.

Nie zabrakło także muzyki. Na stadionie w Młodzieżynie koncertowały kolejno grupy - Markus, Classic z Robertem Klattem, De-Dox i Impas. Mieszkańcy mogli również rywalizować w wielu nietypowych konkurencjach np. w wyścigach na piłce z rogami, w kręceniu hula-hop, biegu w workach. Bawiły się także władze gminy.

Piłkarska reprezentacja Urzędu Gminy najpierw pokonała

w strzałach na bramkę sekcję piłkarską GOKSiR (zdecydował gol zdobyty przez panią wójt Joannę Szymańską), a później zremisowała z tą samą drużyną w meczu towarzyskim. Imprezę zakończył pokaz sztucznych ogni.

Wyścigi na piłce z rogami - 1. Magdalena Hryniewiecka, 2. Ola Kozakiewicz, 3. Anetka Chrzanowska.

Kometka - 1. Konrad Kossakowski i Marta Wilczkowska, 2. Kuba Stasiak, Mateusz Malczewski.

Hula-hop - 1. Martyna Ciura, 2. Anna Wężowska, 3. Albina Piwowarczyk.

Festyn zorganizował Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.



Lato w Młodzieżynie

Trwa Akcja Letnia dla dzieci w Młodzieżynie. W tym roku Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji przygotował dla najmłodszych sporo atrakcji.

Dzieci mają już za sobą wycieczkę na Mazury, gdzie zwiedzały Mikołajki, pływały statkiem po jeziorze i wysłuchały koncertu na słynnych organach w Świętej Lipce. Na wtorek zaplanowano następny wyjazd, tym razem do Kazimierza Dolnego i Nałęczowa. Rozrywek nie brakuje też na miejscu - niedawno w Młodzieżynie gościł wrocławski cyrk "Domino".



Sochaczewscy ludowcy Powstańcom Warszawy

Przyśniła się dzieciom Polska, Czekała od tylu lat, Za którą walczył nasz ojciec, Za którą ginął dziad.

Kiedy wybuchło powstanie warszawskie, wśród działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego pojawiła się inicjatywa przyjęcia powstańcom z pomocą. Część żołnierzy Batalionów Chłopskich z obwodu sochaczewskiego brała udział w zgrupowaniu AK w Puszczy Kampinoskiej: "Kampinos należał do VII Obwodu (podmiejskiego), znanego pod kryptonimem "Obroza". Stał się samodzielnym i ważnym ogniskiem walki, jego znaczenie wzrosło, kiedy na teren puszczy zaczęły zgłaszać się powstańcy z Woli, Żoliborza, Sochaczewa i Ożarowa ..." - pisze L.M.Bartelski (Powstanie warszawskie, wyd.1988).

Były tam drużyny J.Romańskiego z Erminowa i St.Burzykowskiego z Cmiszewa. 15 sierpnia (w przeddzień dowódcy AK gen."Bór" wezwał przez radio oddziały terenowe do przyścia z odsieczą walczącej stolicy) odbyła się w Socha-

czewie w mieszkaniu B.Struzika przy ul.Warszawskiej 76 narada. Uczestniczyli w niej miejscowi aktywiści stronnictw podporządkowanych rządowi emigracyjnemu. Przedstawiciel Delegatury Wojewódzkiej odczytał rozkaz o natychmiastowym podjęciu powstania na terenie powiatów sochaczewskiego i błońskiego - miało to odciążyć walczącą Warszawę. Działacze ludowi byli jednak temu przeciwni (m.in. St.Sieradzki ze SL "Roch") twierdząc, że jest to niemożliwe z powodu dużego zageszczenia wycofującego się z frontu wschodniego Wehrmachtu. Mimo że delegat groził wyrokami śmierci, rozkazu nie wykonano. Wkrótce K.Banach przedstawił projekt zorganizowania pomocy materialnej dla ludności opuszczającej powstańczą Warszawę.

I wtedy do akcji włączyli się sochaczewscy ludowcy, tym bardziej, że "Największa liczba wysiedlonych znalazła schronienie w powiecie sochaczewskim" (K.Przybysz: Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939-1945, wyd.1977).

Polegało to przede wszystkim na udostępnieniu mieszkań, organizowaniu żywności i odzieży, a dla niektórych członków ruchu oporu - kenkart. Było to ogromne przedsięwzięcie, zważywszy, że na obszarze powiatu znalazło się nagle 153 tysiące ludzi! Wielu z gospodarzy przyjmowało do siebie dzieci - sieroty, dzieląc się z nimi ostatnimi kawałkami chleba ...

Pozostaliśmy jeszcze w kręgu powstania warszawskiego. Jednym z niemieckich generałów, dowodzących likwidacją powstania, był E.von dem Bach-Zelewski, pochodzący z Pomorza. Został on z rozkazu gubernatora H.Franka "generałem dowodzącym na obszarze Warszawy". On to "swój sztab zorganizował na przedmieściu Sochaczewa, skąd przyjechał czym prędzej na front - do Warszawy" (L.M.Bartelski, dz.cyt.). Po upadku powstania rozpoczęły się rabunki i palenie Warszawy. Tysiące wagonów, pełnych wszystkiego, co miało jakąkolwiek wartość, jechały do Rzeszy. Wspomina S.Korboński: "Interweniowano stale u gubernatora Fischera, który osiadł bodajże w Sochaczewie ..." (W imieniu Rzeczypospolitej ..., wyd.1991). Według Bartelskiego, Fischer (skazany przez sąd polski na śmierć) przebywał w Sochaczewie dwa miesiące. Obaj ludobójcy mieli swą siedzibę w pałacyku w Czerwoncu.

Stanisław Bugaj

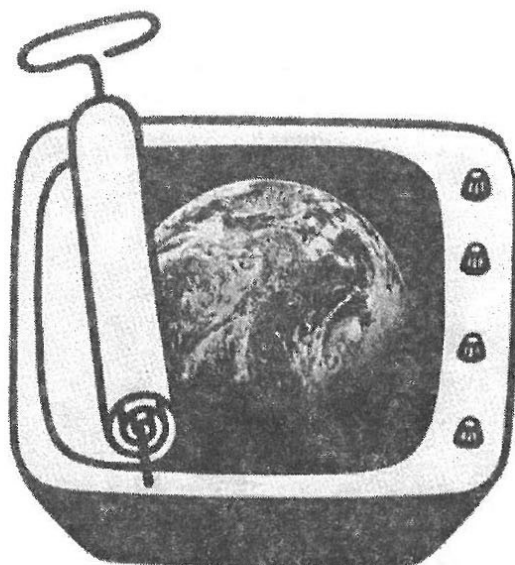
To, o czym od pół roku szeptali z nadzieją sochaczewscy wielbiciele internetu, stało się faktem - KAM (a właściwie już InterKAM) udostępnia swoim klientom dostęp do sieci. Od kilkunastu dni działa miejscowy serwer (interkam.pl) i rozpoczynają się podłączenia.

Pierwszymi klientami będą mieszkańcy osiedla Victoria. Tamtejsza spółdzielnia najszybciej zareagowała na naszą ofertę - mówi szef KAM, Zbigniew Kowalewski - i zaoferowała nam lokal na serwer. Następne podłączenia przewidziane są tam, gdzie zgłosi się największa liczba chętnych. Nie będzie jednak limitu chętnych dla rozpoczęcia instalacji (tak jak choćby to było na początku w warszawskiej Aster City), a opłaty nie są uzależnione od odległości dzielącej serwer i odbiorcę.

Partnerami KAM w tym przedsięwzięciu są Optimus Pro CBS i Centrum Systemów Telekomunikacyjnych TP SA. Optimus, który zajmuje się instalacją sieci, jej administracją i zabezpieczeniem systemów, zastąpił z pierwszych w Polsce transmisji internetowych na żywo (finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i ubiegłoroczny Przystanek Woodstock). Jak powiedział nam Dominik Szczepanik, przedstawiciel Optimusa - sieć ma być przede wszystkim bezpieczna. Zabezpieczeniami zajmuje się znany wielu internautom (w tym i polskim hakerom) Krzysztof Młynarski. Niestety, względy bezpieczeństwa sprawiają, że w ofercie InterKAM zabraknie na przykład możliwości telnetowania się na konto na serwerze KAM, gdyż uznano to za zbyt ryzykowne (zapewne część osób zapragnęłaby zostać rootem, wcześniej łamiąc hasło administratora). Najprawdopodobniej będzie można korzystać z IRC (czyli pogaduszek "na żywo" prowadzonych z innymi użytkownikami sieci za pomocą klawiatury) i innych usług, których nie dostarcza Telekomunikacja. Trwają w tej sprawie rozmowy z polskim koordynatorem IRC. Wszystko wskazuje na to, że nasi klienci nie będą mieli restrykcji w korzystaniu z tej usługi - mówi Dominik Szczepanik.

Internet w Sochaczewie

Bliżej Świata



Ci, którzy nie cenią i nie lubią Microsoftu, mogą odetchnąć z ulgą, bo oprogramowaniem sieciowym będzie w Sochaczewie UNIX. Oczywiście o rodzaju programu w domowych komputerach zadecydujemy sami. InterKAM połączy się ze światem za pomocą linii dzierżawionej, podłączonej do sieci POLPAK. Przyłączy do sieci POLPAK-T w Sochaczewie będzie miało początkową przepustowość 256 kbit/s, Cir 32 kb, z możliwością jej późniejszego zwiększenia. Indywidualna sieć abonencka będzie oparta na Ethernecie 10 Mbit/s z możliwością przejścia w przyszłości na 100 Mbit/s.

Wielu prywatnych użytkowników najbardziej interesują jednak ceny. To

właśnie koszty sprawiają, że dostarczenie internetu za pomocą kablowek nie zawsze bywa atrakcyjne. Dla porównania - w Warszawie w Aster City abonament kosztuje 100 złotych, a instalacja 732, w DTVK we Wrocławiu odpowiednio 250 zł za podłączenie i tyleż samo miesięcznie abonamentu.

W Sochaczewie za instalację użytkownik zapłaci 250 zł netto (z VAT - 305 zł) z możliwością rozłożenia na raty. Ta suma obejmuje wykonanie instalacji przyłączeniowej, instalację i konfigurację karty sieciowej. Abonament z VAT-em wyniesie 73 złote. Dużo to czy mało? Porównaliśmy opłatę abonamentową z kosztami, które ponosi internauta korzystający z usług Telekomunikacji. Za 73 złote przy obecnych cenach impulsów uzyskamy w TP 12 i pół godziny w godzinach szczytu. Po 22.00, kiedy impuls naliczany jest - co 6 minut, mamy za tę sumę prawie 25 godzin. Dla osób, które przeglądają internet codziennie, ściągają stamtąd programy to niewiele... Im właśnie oferta InterKAM wyda się z pewnością bardzo atrakcyjna.

Lecz ofertą naszego sochaczewskiego provider-a powinny zainteresować się również firmy, dla których zamieszczenie swojej wizytówki w sieci może stać się bardzo korzystną formą reklamy. Dla nich firma InterKAM przygotowała szereg różnych wariantów korzystania z sieci, poczynawszy od najprostszego, składającego się tylko ze stałego łącza z siecią, aż po najbardziej rozbudowane, w skład którego wchodzi m.in. serwer poczty elektronicznej, własna domena adresowa, serwer wirtualny, konta e-mailowe, przestrzeń dyskowa na serwerze, a wszystko to przy rozsądnych opłatach.

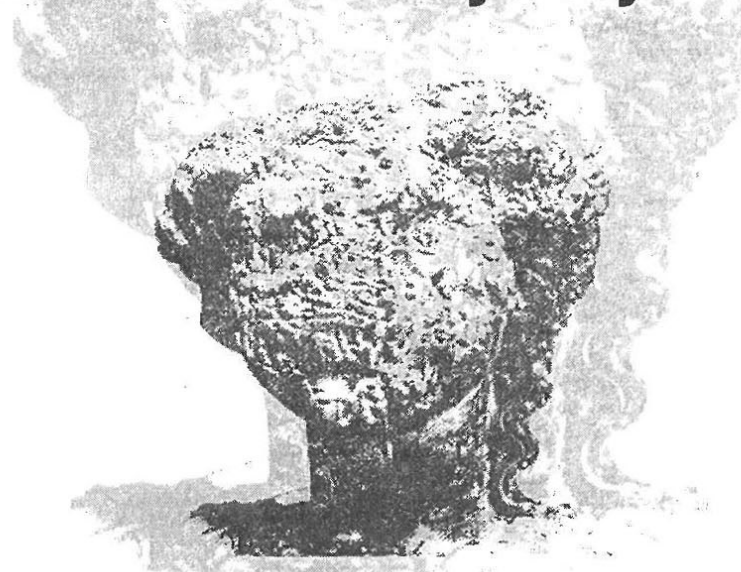
Może też w końcu nasze miasto doczeka się swojej oficjalnej strony, która zrekłamuje to co u nas najlepsze?

A na razie, w oczekiwaniu na upragnione podłączenie (:)))))))))], możemy szykować sobie miejsce w komputerze na kartę sieciową.

mrogulsk@elka.pw.edu.pl

Badania archeologiczne na Ziemi Sochaczewskiej

Karwowo na szlaku bursztynowym?



Był rok 1981. Na zachodnim brzegu Bzury, w miejscowości Karwowo, trwały prace przy budowie ogrodzenia wokół jednej z posesji. W pewnym momencie właściciel działki natrafił na fragment naczynia, popielnicę z przepalonymi kośćmi i dwa żelazne groty.

Informacja o odkryciu, wraz z zabytkami, została przekazana do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola

Bitwy nad Bzurą. W 1984 roku rozpoczęły się prace wykopaliskowe w Karwowie - Rozłazłowie i na terenie budowy szpitala miejskiego, prowadzone przez Instytut Archeologii w Warszawie. Teren, na którym znajdowało się stanowisko, okazał się w dużym stopniu zniszczony orką, naturalną erozją piaszczystego wzgórza, a także przez nowożytny wykop, dochodzące nawet do 2 me-

trów głębokości. (Czyżby ślady po poszukiwaczach skarbów?).

Karwowanie z epoki kamienia

Znaleziska z Karwowa można podzielić na cztery grupy, odpowiadające czterem fazom użytkowania stanowiska. Najbardziej liczny materiał ceramiczny związany jest z kulturą pucharów lejkowatych, z najmłodszej epoki kamienia - neolitu (3500-2500 r.p.n.e.). Następna grupa wykopalisk to ceramika z osady lużyckiej (1100-400 r.p.n.e.), kolejna zaś - z cmentarzyskiem - kultury przeworskiej (I-III w.n.e.). Ostatnią grupę stanowi kilkanaście fragmentów naczyń wykonanych na kole garncarskim, które można datować na XI-XIII wiek. Znaleziska te należy łączyć z uprawą pól w średniowieczu, z osadnictwem wokół grodu, a w późniejszych latach - miasta w Sochaczewie. Oprócz ceramiki znaleziono także wyroby krzemienne, datowane na okres mezolitu i neolitu, lata 8000-1800 p.n.e.

Odrębną grupę zabytków stanowiły wyroby metalowe - brązowe i żelazne. Wśród nich zwracają uwagę dwie zapinki brązowe. Jedna z nich zachowała się tylko fragmentarycznie, natomiast druga to unikatowy przedmiot, najprawdopodobniej import z Wysp Duńskich. Fibula była zdobiona granulkami srebra i nakładanym, perełkowatym drutem srebrnym. Na nożce zapinki znajdowały się trzy głębokie rowki, pierwotnie, najpewniej, wypełnione inkrustacją. Zapinki tego typu znajdowane są m.in. w grobach tzw. "książęcych", czyli osób bogatych i o wysokim, statusie społecznym. Z cmentarzyska w Karwowie pochodzi także niewielka, prostokątna, podwójnie nitowana

plytka żelazna. Płytek takich używano jako okuć środkowej części pasa.

Dla pań grzebień, dla panów broń

Do ciekawych znalezisk z Karwowa można zaliczyć fragment rogowego grzebienia z masywnym, żelaznym nitem. Ow fragment grzebienia, podobnie jak prześlik glińniany, znajdował się w grobach kobiet. Natomiast mężczyznom włożono do grobu żelazne groty włóczni lub oszczepów, z okrągłymi tulejami i otworami do nitów.

Badania w Karwowie trwały jeden sezon, ale bogaty materiał wykopaliskowy pozwolił stwierdzić, że teren na zachód od Bzury, w niewielkiej odległości od dzisiejszego Sochaczewa, już od około 3500 roku p.n.e. był zamieszkiwany przez ludzi. Zakładano tu osiedla, uprawiano ziemię, grzebano zmarłych. Znalezienie, zapewne importowanej, brązowej zapinki, pozwala przypuszczać, że ludność kultury przeworskiej, która grzebała swych zmarłych na karwowskiej nekropolii, uczestniczyła w wymianie handlowej, i to powiązanej z szerokim systemem dalekosiężnych połączeń. Może rzeka Bzura była jakimś odgałęzieniem "bursztynowego szlaku"?

Część znalezisk ze stanowiska Karwowo I można zobaczyć na wystawie poświęconej pradziejom okolic Sochaczewa w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Serdecznie zapraszamy.

Anna Gonta

Opracowano na podstawie materiałów znajdujących się w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Już od wczesnej młodości Deotyma zdradzała niepospolity talent poetycki. Improwizacje, z których wkrótce zasłynęła w warszawskim salonie swych rodziców przyniosły jej w arystokratycznym i mieszczańskim świecie stolicy sławę cudownego dziecka. W latach 60-tych minionego stulecia, poetka, nazywana przez współczesnych "Wieszczką" była organizatorką jednego z ostatnich salonów literackich Warszawy, gdzie co tydzień odbywały się zebrania ówczesnej elity intelektualnej tego miasta. Za życia powszechnie znana i uważana przez stołeczne kręgi salonowe niemal za świętość narodową, jest obecnie Deotyma postacią zapomnianą.

Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) urodziła się 1 sierpnia 1834 r. w Warszawie. Była córką Wacława Łuszczewskiego (1806-1867), radcy stanu, dyrektora wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego i Magdaleny (Niny) z Zótkowskich, córki Edwarda, generała napoleońskiego.

Łuszczewscy herbu Korczak należeli do najzamożniejszych rodzin szlacheckich Ziemi Sochaczewskiej i dali naszemu krajowi wielu znakomitych ludzi. Najwybitniejszym przedstawicielem tej rodziny był Jan Paweł Łuszczewski (1764-1812), poseł Ziemi Sochaczewskiej na Sejm Czteroletni, który zakończył swoją karierę jako minister Spraw Wewnętrznych i Religijnych Królestwa Warszawskiego. Był on dziadkiem Deotymy.

Łuszczewscy dali się poznać nie tylko jako wytrawni politycy, uczestniczyli oni również aktywnie w życiu artystyczno-literackim naszego kraju. I tak, pradziadek poetki Walerian, starosta sochaczewski, jako pierwszy przetłumaczył na język polski komedię Woltera "Syn marnotrawny". Jego wnuk Wacław, ojciec Deotymy, przeniósł się po klęsce Powstania Listopadowego z rodzinnego majątku Strugi koło Sochaczewa do Warszawy, gdzie jego żona, odznaczająca się wielką urodą, założyła słynny salon literacki, który w latach 40-tych i 50-tych XIX w. odwiedzało wielu wybitnych pisarzy, uczonych, artystów i polityków. W poniedziałkowych zebraniach w salonie Magdaleny (Niny) Łuszczewskiej uczestniczyli m.in.: pisarz Michał Baliński, poeta Gustaw Zieliński, malarz batalista January Suchodolski, astronom Jan Baranowski, architekt Adam Idzkowski, znakomity entomolog Antoni Waga, archeolog i literat Aleksander Przeździecki, Teofil Lenartowicz, Cyprian Kamil Norwid i słynna piękność owych czasów - Maria Kalergis. Podczas tych spotkań, mających na celu odnowienie tradycji obiadów czwartkowych króla Stanisława Poniatowskiego, czytano fragmenty prac naukowych, literackich oraz dyskutowano na różne tematy.

Pan domu, Wacław Łuszczewski, również aktywnie uczestniczył w tych przyjęciach, czytając urywki własnych utworów. Warto podkreślić, że był on jednym z założycieli "Biblioteki Warszawskiej", miesięcznika naukowo-literackiego, wydawanego w latach 1841-1914. Na łamach tego zasłużonego dla kultury polskiej periodyku publikował Łuszczewski swe prace z dziedziny ekonomii i opracowywał przeglądy prasy zagranicznej z życia gospodarczego krajów Europy Zachodniej. Pod pseudonimem Józef Korczak wydawał tu też swoje nowele. Jego żona Magdalena (Nina), matka Deotymy, tłumaczyła dzieła

Aleksander Grzegorz Turczyk

Deotyma

(Jadwiga Łuszczewska)



Św. Teresy i próbowała swych sił w poezji. W takiej atmosferze wychowywały się Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) i jej starsza siostra Kazimiera, które pozbawione towarzystwa dziecięcego, wydawały pisemko "Pszczółka", będąc jego redaktorami i autorkami.

W 1849 r. siostra Deotymy wyszła za mąż, a matka zaczęła odtąd poświęcać więcej czasu naszej "Wieszczce". Pozbawiona kontaktów z rówieśnikami i skazana na samotność wśród dorosłych, dziewczynka, czytywała powieści historyczne i literaturę religijną. Znała na pamięć "Śpiewy historyczne" Juliana Ursyna Niemcewicza, zgłębiała "Zywoty sławnych mężów" Plutarcha w tłumaczeniu Ignacego Krasickiego. Niezależnie od tych lektur przysłała poetka otrzymywała staranne domowe wykształcenie pod kierunkiem rodziców. Wkrótce zaczęła uczestniczyć w poniedziałkowych zebraniach w ich salonie, gdzie z czasem odkryto u niej talent Improwizatorski. Osiemnastoletnia Jadwiga Łuszczewska wraz z pseudonimem Deotyma (Bogobojna) wybrała drogę sławy zamiast "pospolitego kobiecego życia". Jej sława rozszerzała się szeroko; na przyjęciu do salonu Łuszczewskich w Pałacu Saskim przyjeżdżali nawet goście z dalekiej Litwy i Ukrainy, aby zobaczyć na własne oczy, ubraną w grecką szatę Deotymę, która Improwizowała na wszelkie zadawane jej tematy. Młoda "Wieszczka" zaczęła przygotowywać się do swej twórczości w sposób systematyczny. I tak obok licznych lektur podróżowała z rodzicami po Polsce, w celu zwiedzenia tych miejscowości, o których miała zamiar w przyszłości pisać lub mówić w swoich Improwizac-

jach. W latach 1856-1860 zwiedziła Gniezno, Kruszwice, Poznań, Malbork, Gdańsk, Sandomierskie, Góry Świętokrzyskie oraz Tatry. W latach 60-tych XIX w. oprócz podróży po kraju odbywała również Deotyma wraz z rodzicami wojaże zagraniczne. Była w Austrii, Belgii, Francji i we Włoszech. Za granicą poznała wielu wybitnych ludzi: pisarza i poetę Franciszka Wężyka, generała Jan Skrzyneckiego, księdza Aleksandra Jełowickiego (wydawcę "Pana Tadeusza") oraz historyka Joachima Lelewela, swego dalekiego kuzyna.

Na fali tzw. odwilży posewastopolskiej rozpoczęły się w Warszawie, a następnie w Królestwie Polskim, antyrosyjskie manifestacje patriotyczne. Wiele z nich zakończyło się tragicznie, gdyż władze carskie odpowiedziały krwawymi represjami. Początkowo Deotyma brała czynny udział w owych manifestacjach. I tak na pogrzebie pięciu poległych 2 marca 1861 r. niósła ona cierniowy wieniec, symbolizujący męczeństwo narodu polskiego. Z czasem jednak poetka poparła prorosyjską politykę margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, jednego ze stałych bywalców salonu państwa Łuszczewskich. Słabość tę długo wymawiali Deotymie zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy.

Gdy wybuchło Powstanie Styczniowe, Wacław Łuszczewski złożył na znak protestu godność szambelana carskiego, za co został aresztowany i zesłany w głąb Rosji. W tej przymusowej podróży wiodącej przez Kazan, Jadryn i Symbirsk towarzyszyła swemu ojcu Deotyma, która w wolnych chwilach pisała długie poematy, oraz zbierała materiały do powieści historycznej "Branki

w jasyrze". Wiele interesujących informacji o codziennym życiu sybirackim zawierają pisane z zesłania listy poetki do matki i ciotki.

W 1865 r. Deotyma i jej ojciec powrócili do Warszawy. W dwa lata później zmarł ojciec poetki, a w 1869 r. umarła także jej matka.

Po śmierci rodziców Deotyma bardzo się zaprzyjaźniła z Eugenią ze Zdzianieckich Wolffową (1835-1912) i przyjaźni tej pozostała wierna do końca swego życia. Mieszkała w domu przy ulicy Królewskiej i tu zaczęła prowadzić już własny salon literacki. Tak narodziły się słynne "czwartki literackie" u Deotymy, które weszły do obyczaju warszawskich elit intelektualnych okresu powstaniowego.

Antoni Zaleski (1858-1895), znakomity dziennikarz warszawski końca XIX w. tak oto pisał o salonie Deotymy: "Typem salonu literackiego Warszawy były głośnie w swoim czasie czwartki Deotymy (...). Bywało tam mnóstwo osób z najrozmaitszych sfer, literatura spotykała się z finansami i arystokracją (...) Wszystko, co miało Warszawa w jakimkolwiek kierunku wybitniejszego, przesuwało się przez te salony, a świat modny i elegancki uważał za rzecz szczyku bywać na czwartkach (...). Na końcu długiej sali wisi portret wieszczki pędzla Simmlera (...) Pod portretem stał na podniesieniu tron poetycki, srebrną i złotą lamą przybrany (...) Gdy nadchodziła chwila czytania, wieszczka w otoczeniu dworu ukazywała się na sali (...) i zasiadłszy na złotolitym tronie zaczynała czytać (...) Dokoła uroczyście cisza. Wszyscy w błogim uniesieniu słuchali szmaragdowych wierszy poematu, każdy chwycił wątki losów Wandy" (bohaterki jednego z poematów Deotymy z cyklu "Polska w pieśni" - A.G.T.).

Nie brakowało jednak i złośliwych, anonimowych wierszyków, w których młodzi satyrycy drwili z napuszonego stylu starzejącej się panny Łuszczewskiej, jak choćby ten: "Deotyma! się nadyma; zamiast kiecki! ma strój grecki".

Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) zmarła 23 września 1908 r. i została pochowana na warszawskich Powązkach. Pozostawiła po sobie spuściznę poetycką, złożoną z kilku tomów wierszy, oraz utwory rozproszone po czasopiśmie i wydawnictwach okolicznościowych. Przez całe swoje życie pracowała nad olbrzymim cyklem "Polska w pieśni", złożonym z poematów i wierszowanych utworów dramatycznych, takich jak: "Lech", "Krakus", "Wanda", czy "Piast". Nie zdołała ukończyć wielkiej epepe "Sobieski pod Wiedniem", rozpoczętej z myślą o dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, przypadającej na 1883 rok.

Wkrótce zapomniano o wieszczym talencie Deotymy, o jej salonowych Improwizacjach. Dziś już nikt, z wyjątkiem historyków literatury, nie pamięta o jej przydługich, pozbawionych głębszej wartości intelektualnej i artystycznej poematach, oraz nudnych powieściach. Dzielnie natomiast oparła się próbie czasu, nadal zachowując popularność "Panią z okienka". Mimo że sama pisarka nie traktowała tej powieści zbyt poważnie, wciąż się ją wznawia i mimo upływu lat nie słabnie jej poczytność. Utwór ten doczekał się realizacji filmowej i przeróbki na operę.



Chudnąć nie głodując

Odchudzanie się może być łatwiejsze i przyjemniejsze! W gubieniu zbędnych kilogramów pomogą produkty, które szybko dają uczucie sytości. Dzięki odpowiedniej diecie będzie można stale zachować dobry humor, ponieważ zawarte w proponowanych przez nas produktach substancje pobudzają organizm do produkcji serotoniny - hormonu dobrego nastroju.

Pieczywo pełnoziarniste - zawiera chrom, który pomaga utrzymać stały poziom cukru we krwi (na jego spadek organizm reaguje uczuciem głodu).

Ryż - reguluje gospodarkę tłuszczową, pomaga ustabilizować poziom cukru we krwi. Zawarta w nim skrobia jest powoli wchłaniana i trawiona, co powoduje, że długo czujesz się najedzona.

Prażona kukurydza - nie słodzone prażone ziarna kukurydzy mają podwójne działanie hamujące apetyt: wypełniają żołądek, a jednocześnie zawarty w nich błonnik pobudza pracę jelit. Dlatego po zjedzeniu prażonej kukurydzy przez bardzo długi czas nie odczujesz głodu.

Pomidor - to niskokaloryczne warzywo bogate jest w witaminy oraz poprawiającą humor serotoninę.

Kwaszona kapusta - znakomicie wypełnia żołądek, wspomaga proces trawienia, a zawarte w niej witaminy z grupy B poprawiają nastrój.

Banan - niezbyt dojrzały owoc szybko wypełnia żołądek. Gdy skrobia zawarta w bananie zamieni się w cukier, poczujesz, że jesteś syta i... zadowolona.

Owoce jagodowe - są bogate we fruktozę (cukier owocowy), która w organizmie przekształca się w glukozę - główne źródło energii.

Owoce tropikalne - papaja, ananas, mango to prawdziwe bomby enzymatyczne. Pobudzają one przemianę materii, przyspieszają trawienie, szybko syca. Ale tak silne działanie mają tylko świeże owoce!

Orzeszki ziemne - są wprawdzie wysoko kaloryczne, ale od czasu do czasu możesz sobie pozwolić na zjedzenie niewielkiej ich ilości. Unikaj jednak tych z puszek - są bardzo tłuste. Orzeszki nie tylko mają znakomite działanie antystresowe (witaminy z grupy B). Hamują również apetyt, bo zawarte w nich białko reguluje gospodarkę tłuszczową w organizmie.

(PAI)

Do kogo na imieniny



28 lipca - Innocenty, Innocenta, Marcelli, Pantaleon, Samson, Świętomir, Wiktor, Wiktoriusz

29 lipca - Beatrice, Beatrycze, Faustyna, Konstantyn, Lucylla, Maria, Marta, Olaf, Serafina, Urban

30 lipca - Abdon, Julia, Julita, Ludmiła, Maryna

31 lipca - Demokryt, Ernest, Emilian, Helena, Iga, Ignacy, Ludomir

1 sierpnia - Justyn, Nadia, Piotr

2 sierpnia - Alfons, Borzysław, Gustaw, Karina, Maria, Stefan

3 sierpnia - August, Lidia, Nikodem, Szczepan

Marceli (łac. Marcellus) - plebejski, później patrycjuszowski ród rzymski, gałąź rodu Klaudiuszy; z czasem imię własne, popularne w wielu krajach.

Beatrice, Beatrycze, Beatryks, Beatrix (łac. beatrix - przynoszący szczęście) - imię oznaczające kogoś, kto samą swą obecnością uszczęśliwia innych; znane głównie dzięki "Boskiej komedii" Dantego, w której Beatrycze, niespełniona miłość autora, jest jego przewodnikiem.

Faustyna (łac. faustus - pomyślny, szczęśliwy, zycziwy) - imię osoby, która jest i ma być szczęśliwa.

Lucylla jedna z wielu żeńskich form imienia **Lucjan** (łac. lux, lucis - światło) - imię oznacza kogoś, kto urodził się o świcie, przyszedł na świat wraz ze światłem dnia.

Marta (aramejski - pani) - imię określające osobę wysokiego rodu, dumną, pańską.

Olaf (staroskandynawskie Oslaf, złożone z as - bóg, bóstwo skandynawskie i lob lov - umiłowany) - imię oznaczające kogoś, kto jest umiłowany, ukochany przez Azy, bogów skandynawskich i cieszy się ich opieką.

Ludmiła (słowiańskie) - imię oznaczające kobietę, która jest miła ludziom, lubiana.

Ignacy, Iga, Ignacja (łac. ignis, -is - ogień) - imię oznaczające kogoś o płomiennym sercu, pełnego żaru myśli i uczuć; polskim odpowiednikiem jest Zegota.

Justyn (łac. iustus - sprawiedliwy) - imię oznaczające kogoś, kto jest sprawiedliwym, prawym człowiekiem.

Nadia - rosyjskie przekształcenie imienia Nadzieja, będącego personifikacją jednej z trzech cnót (Wiara, Nadzieja, Miłość).

Gustaw - imię oznaczające kogoś, kto ma dość do wysokich godności lub przewodzi innym w bojach.

Karina - imię oznacza osobę, która jest miłsza, wdzięczniejsza niż inne.

August - przydomek Oktawiana, z czasem synonim rzymskiego cesarza; imię oznacza kogoś, kto jest wyjątkowo wspaniały, dostojeń, wręcz boski.

Nikodem - imię oznacza osobę, która ma zwyciężać dla swego ludu lub nad nim panować.

PLITY

2 Tm 2,3

Lica, Maleo, Budzyński, Pospieszalski, Stopa, Sli-mak - oto ludzie, którzy tworzą fundament 2 Tm 2,3. Spotkali się oni już po raz drugi, aby nagrać płytę. Zespół, który tworzą ma na celu głoszenie Słowa Bożego. Odkąd muzycy zaczęli nawracać się, chcą pisać o tym, że Bóg jest ważny w ich życiu. O tym mówią właśnie teksty na tej płycie. Takie osobiste, otwarte

wypowiedzi niektórych drażnią, jednak ci, którzy czekali na taką produkcję nie mają wątpliwości co do jej ogromnego znaczenia. Muzycy wiedzą, że to co robią wiąże się z prześladowaniem, ale są zgodni co do tego, że cierpienie prowadzi do zbawienia. Muzyka z tej płyty jest ciekawa, różnorodna i przepełniona interesującymi dźwiękami. Zwracają uwagę utwory *Psalm 13, Jahwe, Tyś Bogiem mym, Psalm 18*. Są to spokojne, melodyjne kompozycje. Ciekawy jest także ostry, wsparty mocną linią gitary *Amen*. W *Druga pieśń sługi Pańskiego* wyróżnia się bardzo dobra, mocna linia gitary. Kompozycja opiera się na jednym motywie, ciekawie rozwijanym i wzbogacanym różnymi efektami. Zdecydowanie ostro rozpoczyna się *Psalm 34*, gdzie o swoim oddaniu się Bogu śpiewa tym razem Budzyński. Jozsko Broda dzięki swej grze, nadaje płycie charakter orientalny. Z kolei Malejonek nie tylko służy genialnym wokalem, ale także wzbogaca całość o elementy reggae. Lica dba, aby album był mocny, by nie brakowało mu czadu. To, co dodatkowo przyciąga do 2 Tm 2,3 to fakt, iż właśnie tutaj muzycy najbardziej eksperymentują, odchodzą od korzeni, jak np. Budzyński, który śpiewa tu przeważnie lekkie ballady. Album jest bardzo ciekawy, jeżeli nie ze względu na muzykę, to na pewno ze względu na rolę jaką spełnia. Może być ciekawą formą rozrywki, zmuszającą jednocześnie do refleksji i zadumy nad własnym życiem.

Agata Zawadzka



VIDEO

Powódź - akcja

Reż. Mikael Salomon

Wyst. Morgan Freeman, Christian Slater, Randy Quaid

Gdzieś w Stanach małe miasteczko staje po raz kolejny w ob-

liczu totalnej katastrofy. Czy wzbierające wody przedrą się przez tamę i zaleją okolice? Ludzie opuszczają domy, miasto powoli pustoszeje. Z filii banku w pośpiechu wyjeżdża furgonetka z 3 mln dolarów. Świetny thriller, moc efektów specjalnych, kaskaderskie popisy i dużo wody. Nikt do tej pory w żadnym filmie nie pokazał takiej ilości deszczu.



Lista przebojów:

- 1 - Szybki jak błyskawica - akcja (J. Chan, W. Smith)
- 2 - Perdita Durango - sensacyjny (R. Perez, J. Bardem)
- 3 - Rzymskie wakacje Sabriny - komedia (M. Joan Hart)
- 4 - Pólmrok - kryminał (S. Sarandon, G. Hackman)
- 5 - Rąbek duszy - komedia (J. Browning, J. Goodman)

Opracowano w wypożyczalni B & a, ul. 1 Maja 18, Sochaczew.

OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi

- Pranie dywanów, wykładzin, tapicek meblowych i samochodowych, tel. 862-26-07 lub 0-602-496-187, ul. Warszawska 74/27. ZS-126
- Autozłom, Kożuszki Parcel 60, k/Sochaczewa, tel. 861-94-66. ZS-246
- Vertal - żaluzje, verticale, antystatyczne, materiałowe, rolety, tekstylne, zaciemniające. Montaż, naprawa, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-12
- Firma "Dominges" oferuje: ŻALUZJE, VERTICALE, MARKIZY, ROLETY, MOSKITIERY, CZĘŚCI I SZNUREK DO ŻALUZJI. Sochaczew, ul. Zeromskiego 10 (czerwona budka), wtorek i piątek 13.00 - 17.30. Tel. 0-602-762-141. ZS-1045
- Glazura, terakota z Opoczna, ul. 1 Maja 16. ZS-34
- Glazura i terakota włoska, ul. 1 Maja 16. ZS-35
- Glazura i terakota hiszpańska, ul. 1 Maja 16. ZS-36
- Żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, montaż i naprawa producent, tel. 0-603 753-973. ZS-129
- Videofilmowanie + zdjęcia, śluby, chrzty, czołówki, rachunki. Tel. 862-63-38. ZS-157
- Produkcja, montaż stolarki z aluminium i PCV, "ALU-PLAST" s.c. Paprotnia, ul. Sochaczewska 91. Tel. 0-602-584-309. ZS-404
- Śluby, inne przewozy luksusowym limuzyną (biały, przedłużony), również białym mercedesem - klimatyzacja, (0-46) 863-02-52, 0-604 344-609. ZS-685
- Ocieplanie: siding, tynk, płyty g-k, instalacje hydrauliczne, dachy, budowlane w ytongu, (0-24) 277-66-66. ZS-858
- Ciesielskie, żelbetowe, remonty dachów - oraz papa termozgrzewalną, obróbki blacharskie, montaż hal. Tel. (046) 86-291-58. ZS-955
- Pranie dywanów i tapicerki, tel. 0-601-288-006 lub 861-35-74. ZS-967
- Dachy - konstrukcje i pokrycie, 0-601-69-22-39. ZS-982
- TACHOGRAFY - legalizacja, naprawa, sprzedaż. TIR-SERWIS, Popów k/Lowicza, przy trasie Warszawa-Poznań, tel. (0-46) 837-37-24. ZS-1040
- Papierosy, napoje, w godz. 10.00 - 23.00. Zapraszamy, Sochaczew, ul. Targowa 21. ZS-1051
- Poprowadzę księzkę przychodów i rozchodów, tel. (0-46) 863-20-43. ZS-1056
- Najtaniej wszelkie pokrycia dachowe i rynny, tel. 863-53-33. Przyjdź i sprawdź. ZS-1068
- Regeneracja kaset do drukarek, tel. 861-10-88. ZS-1084
- Wyrób i montaż schodów, stopnie dębowe od 70 zł, 0-603-666-756. ZS-1089
- Budowy, remonty, adaptacja, wykończenia, tel. 862-28-08, 0-604-806-953. ZS-1095

- Krycie dachów, malowanie, siding, 855-37-72. ZS-1100
- **UKŁADANIE I PRODUKCJA KOSTKI BRUKOWEJ, 0-604-959-479.** ZS-1152
- **PRODUKCJA I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, TEL. 0-603-197-379.** ZS-1153
- Malowanie dachów, remonty mieszkań - kompleksowo, 0-603-40-63-93. ZS-1177

Nieruchomości

- Sprzedam działki budowlane, atrakcyjnie położone przy Żelazowej Woli (Nowe Mostki), tel. (0-22) 667-05-70. ZS-65
- Sprzedam dwie działki budowlane w Sochaczewie przy ul. Świerkowej, powyżej 1000 m². Wiadomość: 0-601-91-45-20. ZS-820
- Sprzedam działkę budowlaną, Kuznociń koło Sochaczewa, tel. 0-602-433-407. ZS-884
- Sprzedam działki budowlane w Chodakówku, tel. 0-602-394-998. ZS-911
- Sprzedam lub wynajmę budynek handlowo-usługowo-mieszkalny w centrum Sochaczewa, tel. 0-604-249-329. ZS-959
- Sprzedam mieszkanie 72 m², tel. 862-80-55. ZS-964
- Sprzedam działkę budowlaną 1100 m na terenie Sochaczewa, telefon (022)722-52-45 po godz. 16.00. ZS-1003
- Sprzedam M-4 (63 m²) III p., ul. Warszawska, tel. 862-33-74. ZS-1024
- Budowlane na Rozłazłowie, 861-90-02. ZS-1034
- Kupię działkę budowlaną w Sochaczewie lub okolicy, tel. (0-46) 862-55-40. ZS-1041
- Działkę budowlaną 1200 m² na osiedlu Karwowo sprzedam, tel. 0-604-996-357. ZS-1049
- Sprzedam działkę budowlaną na ul. Powstańców Warszawy, tel. 0-603-676-970. ZS-1052
- Sprzedam garaż własnościowy przy ul. Kochanowskiego, tel. 864-34-06, po 18.00. ZS-1086
- Sprzedam garaż przy ulicy Kochanowskiego, tel. 0-501-765-385, 862-97-13. ZS-1087
- Sprzedam mieszkanie M-4, 63 m², telefon 862-44-56, po godz. 18.00. ZS-1088
- Wynajmę lub sprzedam pawilon o pow. 31 m² w centrum Sochaczewa, 862-31-49, od 9.00-17.00. ZS-1097
- Sprzedam działki budowlane, Kuznociń, 0-604-895-239. ZS-1121
- Sprzedam dom z działką w Chodakowie, tel. 863-29-80, po 18.00. ZS-1125
- Sprzedam działkę budowlaną 1500 m² w Paprotni, tel. 0-604-286-424. ZS-1127
- Sprzedam M-3, 37 m², tel. 862-68-03. ZS-1130
- Firma poszukuje do wynajęcia parterowych lokali do 65 m² na sklepy spożywcze, tel. 0-601-831-330. ZS-1132

- Sprzedam nowy, duży dom, w 90% wykończony, Sochaczew, ul. Karwowska 5, tel. 0-601-249-116. ZS-1134
- Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 10 ha, Sadowo 4, gm. Iłów, tel. (0-24) 277-38-21. ZS-1135
- Sprzedam dom w Sochaczewie, 0-601-852-133. ZS-1139
- Sprzedam dom piętrowy w Sochaczewie, ogród 1700 m², wszystkie media, tel. 863-07-51. ZS-1143
- Sprzedam M-3, własnościowe, 48 m², z garażem lub bez, przy ul. Kochanowskiego, tel. 862-90-06. ZS-1146
- Sprzedam własnościowe M-2, 37 m², telefon, podwyższony standard, centrum miasta, tel. 862-47-54. ZS-1147
- Sprzedam działkę budowlaną (za nowym szpitalem), o pow. 1000 m², tel. 862-81-76, po 20.00. ZS-1151
- Sprzedam budynek mieszkalny w Kątach, 861-90-97. ZS-1156
- Sprzedam lub wynajmę budynek 300 m² w Kątach pod działalność gospodarczą, 861-90-97. ZS-1157
- Wynajmę tanio lokal o pow. 10 m², przy ul. Wąskiej 9, tel. 862-22-56. ZS-1158
- Sprzedam mieszkanie, 52 m² (parter), z garażem na Os. Victoria, tel. 862-56-86, po godz. 15.00. ZS-1159
- Sprzedam lub zamienię na większe M-3, 49 m², tel. 862-74-25. ZS-1163
- Sprzedam działkę budowlaną 1826 m² w Sochaczewie przy ul. Staszica, tel. (0-22) 664-67-74. ZS-1168
- Poszukuję do wynajęcia pokoju lub kawalerki w centrum Sochaczewa. Tel. 862-33-67. ZS-1169
- Poszukuję pomieszczenia na biuro 20-25 m² w centrum Sochaczewa, tel. 0-601-295-725. ZS-1171
- Do wynajęcia mieszkanie, tel. 863-36-63. ZS-1172
- Sprzedam M-4, 63 m², Ivp., tel. 862-50-44. ZS-1173
- Wynajmę lokal wolno stojący w Chodakowie na biuro lub gabinet, tel. 863-31-37, po 18.00. ZS-1175
- Sprzedam działki budowlane w Zukowie, tel. 862-68-27. ZS-1176

Praca

- Zlecę składanie długopisów, 0-604-906-882. ZS-1098
- Firma zleci pracę domową, 0-90-637-091. ZS-1099
- **Zatrudnię lekarzy, lekarzy stomatologów w prywatnym gabinecie, 0-602-530-872.** ZS-1166
- Zlecę wykonanie naprawy podłóg (cyklinowanie, malowanie, ok. 1000 m²), tel. kontaktowy 0-602-762-448. ZS-1170
- **Jarosław Załuski - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, pediatra - testy alergiczne i leczenie alergii, spirometria (komputerowe badanie układu oddechowego), wizyty domowe. Tel. 0-90 288-637.** ZS-73
- Badania okresowe, (046) 863-50-41, 0-604-164-527. ZS-150

Zdrowie

- Gabinet homeopatyczny, leczenie chorób ostrych i przewlekłych, Sochaczew, Narutowicza 1, tel. 0-601-86-93-00, poniedziałki, środy, czwartki, piątki, 17.00-18.00. ZS-681
- **Badania wstępne, okresowe, profilaktyczne, badania uczniów i zakładów pracy. Specjalista medycyny pracy - Jerzy Zawadzki, ul. Chopina 166/26. tel. (0-46) 863-2043.** ZS-1055
- Masaże, tel. 0-604-402-223. ZS-1126
- **Motoryzacyjne**
- Sprzedam skodę 350L, 1991 r., szara, tel. 862-42-48, w godz. 14.00-16.00. ZS-1120
- Sprzedam mercedesa 208D, przedłużony, podwyższony, blaszak, rok produkcji 1993, tel. (0-46) 863-31-46. ZS-1129
- Sprzedam opła kadeta 1,6TD, rocznik 1985, cena 5,5 tys. zł. Tel. 861-82-52. ZS-1131
- Sprzedam hondę civic 1,3, 94 r., tel. 0-601-249-116. ZS-1133
- Sprzedam fordę Punto 55S, rok produkcji 1995, tel. 0-601-213-909. ZS-1136
- **Sprzedam fiata 126p, 1990 rok, tel. 0-604-904-885.** ZS-1145
- Sprzedam mazdę 626, 2,2i, kombi, benzyna, 1995 r., tel. 862-96-82. ZS-1149
- Sprzedam samochód terenowy UAZ, 1979 r., 6 tys. złotych, Sochaczew, Matejki 1. ZS-1154
- Sprzedam żuka blaszaka (gaz). Tel. 862-45-21, wieczorem. ZS-1160
- Kupię poloneza z silnikiem rovera, 95-96 rok, tel. 0-602-504-827. ZS-1164
- Sprzedam fiata 126p EL, rok prod. 1996, zielony, tel. 0-604-603-828. ZS-1165
- Sprzedam daewoo tico, rok prod. 1998, stan bardzo dobry, tel. (0-22) 725-60-77. US-1174
- Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1989, kolor zielony, stan dobry, tel. 863-01-42, po 18.00. ZS-1178
- Sprzedam fiata 126 EL, 1996, czerwony, 0-604-884-497. ZS-1180

Różne

- Ogrodowe - meble, lampy, ozdoby, kinkiety, balustrady, słupki. Wzorcownia, ul. Trojanowska 30, 862-88-22. ZS-901
- **Kolonie, obozy, wczasy, wycieczki w kraju i zagranicą, zaprasza A.T. "AGA", ul. Traugutta 42/9, tel. 862-29-06.** ZS-1073
- **Wózki dziecięce ze spacerówką, ceny producenta. 0-603-666-756.** ZS-1090
- Sprzedam suchy dąb, jesion, 862-96-82. ZS-1150
- Sprzedam tanio sofę 1-osobową (nie używaną), tel. 862-52-62. ZS-1162
- Sprzedam: meble kuchenne, niemieckie, używane, narożne z osprzętem (lodówka, zmywarka, zamrażarka, kuchnia ceramiczna). Cena 3100 zł. Tel. (0-46) 861-65-43, po 18.00, lub 0-601-806-050. ZS-1167
- Oddam w dobre ręce jamniczkę szorstkowłosą, tel. 863-01-42, po 18.00. ZS-1179



♈ Baran 21.III. - 20.IV.

Bardzo miło spędzisz czas wraz z przyjaciółmi i bliską rodziną. Grozi Ci jednak roztargnienie, możliwe jest nawet zgubienie dokumentów. Poproś Skorpiona o pomoc i spróbujcie zająć się ze szczególną uwagą domem. W czwartek możesz wpaść na niezwykły pomysł - dobrze się nad nim zastanów. Przyniesie korzyści finansowe, ale ... Jeśli jesteś na urlopie, będziesz się dobrze bawić, ale raczej nie licz na wstrząsające znajomości. W uczuciach - miła stabilizacja.

♉ Byk 21.IV. - 21.V.

Coś zmusi Cię do poważnych decyzji, a nawet do zmian w postępowaniu. Za to w czwartek znajdziesz się we właściwym miejscu o odpowiedniej porze, ale pamiętaj, by opanować huśtawkę nastrojów - emocje nie będą tu dobrym doradcą. W piątek wykaż się dyscypliną i dobrą organizacją, a zapewnisz sobie świetną przyszłość. Taka okazja może się prędko nie powtórzyć. W weekend wskazany relaks bez zadzierania z innymi. Zaciekawi Cię coś nowego. Koniecznie pomów z Rakiem!

♊ Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Początek tygodnia powitasz z niepokojem. Zaczyniesz martwić się o pracę, kontakty z kolegami, przeszłość zawodową. Nie warto zaprzętać tym sobie głowy, naprawdę nie dzieje się nic niepokojącego, przeczekał ten nastrój! Wysłuchaj życzliwych Ci

osób. Właściwe postanowienie odsunie od Ciebie wszelkie troski finansowe. Sobota niesie miłe niespodzianki, spotkasz kogoś prawie zapomnianego, jak się okaże - wciąż atrakcyjnego. Mały flirt dobrze Ci zrobi. Zaplanuj choćby krótki, dodatkowy odpoczynek.

♋ Rak 22.VI. - 22.VII.

Na początku tygodnia nie podejmuj żadnych ważnych decyzji, grozi Ci uleganie złudzeniom, bufonada, występowanie z pozycji kogoś najmądrzejszego. Później zaufaj swoim możliwościom, dopisz Ci siły życiowe. O Twoje towarzystwo będą zabiegać inni, szczególnie pewna miła Waga. Nawet jeśli nie jesteś na urlopie, zdołasz odpocząć lepiej, niż wielu wczasowiczów. W niedzielę możesz wcielić w życie swój mistery plan ...

♌ Lew 23.VII. - 22.VIII.

Początek tygodnia będzie należał do urozmaiconych i pełnych wrażeń. Nic nie wyprowadzi Cię z równowagi, nawet próba zepchnięcia na Twoje barki nowych obowiązków. Kapryśny dotąd Rak obieca Ci pomoc w ważnej sprawie. W środę i czwartek nie podpisuj istotnych dokumentów, nie załatwiasz spraw urzędowych, pożyczek itp., a także uważaj na drodze. W weekend nie trać zimnej krwi, a spędzisz miłe godziny w znanym i przyjaznym otoczeniu. Nowe znajomości nie przerodzą się w nic poważnego.

♍ Panna 23.VIII. - 22.IX.

Doskonała aura dla wypoczywających, nieco gorsza - dla zmuszonych do pracy, gdy marzy się siódkie lenistwo. Zaczyniesz odczuwać niepokój i chęć zmiany wspólnych ustaleń. Trzymaj nerwy na wodzy, porozmawiaj z partnerem. Jeśli nie będzie podatny na perswazję, nie upieraj się. Poczekał do piątku. Wtedy zapanuje stabilizacja, staniesz w centrum uwagi, zjednasz sobie sympatię wielu. Nowe znajomości otworzą Ci drogę kariery, a coś zmieni nastawienie ukochanej osoby.

♎ Waga 23.IX. - 23.X.

Zachowaj ostrożność w kontaktach z innymi. Nie sądź, że nadmierna pewność siebie i nonszalancja są właściwe. Rak Cię drażni, ale nie okazuj tego, więcej uzyskasz postępując z miłością. Najwyższa pora, by ruszyć na urlop, jeśli dotąd szkoda Ci było czasu czy pieniędzy. Gdy cierpisz na rzeczywisty brak gotówki, porozmawiaj ze starszym Strzelcem. Zabyłniesz na spotkaniach i imprezach, będzie pełno pokus. Udana niedziela przyniesie odpoczynek, a także dziwną wiadomość, której znaczenie docenisz z czasem.

♏ Skorpion 24.X. - 22.XI.

Nowe przygody, więcej zajęć, ciekawe spotkania - tydzień zapowiada się interesująco. Podczas załatwiania zaległych spraw papierkowych poznasz kogoś, kto na długo zapadnie Ci w pamięć i w serce. Kto wie, czy to nie wielka miłość puka do drzwi? W czwartek lub piątek ktoś może Ci zaproponować dochodowy interes. Jeśli to nie wymaga angażowania pieniędzy, jedynie pracy i czasu, możesz się zgodzić. W weekend nie przesadzaj z zabawą. Pretensje Bliźniaka będą wtedy słuszne - a tego nie chcesz.

♐ Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Będziesz decydować, a wiele osób zacznie polegać na Twojej opinii. Nie obędzie się jednak bez sporów i dyskusji, co od Ciebie będzie wymagało spokoju i dyplomacji. Poradzisz sobie świetnie, zdobywając uznanie. Twoje notowania wzrosną, do sukcesów towarzyskich dołączą finansowe. W czwartek przeprowadzisz wszystko, co zechcesz. Zadbaj o właściwą, dobrą pozycję startową dla kogoś z rodziny. Miły flirt z Rakiem. Weekend pod znakiem zdumiewających, ale sympatycznych, wydarzeń.

♑ Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Zaliczasz się teraz do osób wybranych przez gwiazdy. Pieniądze, pomoc ludzi życzliwych i ustosunkowanych, serdeczne stosunki z rodziną - niczego Ci nie zabraknie. Nowa znajomość i intrygujące wiadomości z daleka wprawiają Cię w doskonały na-

strój. Inwestuj z rozumą, nie trać okazji do zarabiania. Ktoś już czeka na spotkanie z Tobą, postaraj się nie zawieść tych nadziei. W piątek i sobotę stawiaj na szczerość, jedyną prawdziwych przyjaciół. Waga sprawi Ci niespodziankę ...

♒ Wodnik 21.I. - 20.II.

Możesz wiele zyskać dzięki umiejętnemu podejściu do osób, od których wiele zależy. To będzie prawdziwa radość - czuć się tak swobodnie, bez myśli o kłopotach i prozie życia. Znajdziesz się z dala od codzienności, a ktoś pomoże Ci o niej zapomnieć. Człowiek, który potrafi i chce słuchać, to skarb - więc docenij to spotkanie. W piątek osoba u władzy zechce włączyć się do Twoich interesów, szybko z tego skorzystaj. Nie zapomnij podziękować Lwu! Na spełnione obietnice i zabawę możesz liczyć w niedzielę.

♓ Ryby 21.II. - 20.III.

Wakacyjny odpoczynek odłóż na potem. Warto pilnować kariery, która teraz może nabrać oszałamiającego tempa. Zaufaj intuicji, nie sugeruj się radami. Partnerowi powiedz o zawodowych decyzjach, gdy już nie będzie odwrotu. O wymarzonych zmianach w domu jeszcze nie myśl, tego dnia łatwo o błąd, odłóż to na później. W piątek banalne służbowe spotkanie, podczas którego możesz zdobyć nieoczekiwane sojusznika. W weekend zrozumiesz, że nic nie przechodzi bez echa ...

TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

Uwaga!
Wakacyjna promocja!!!
Tylko do końca lipca 10% rabat
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie*

Zapraszamy
Łowicz, ul. Powstańców 10G
tel./fax (0-46) 837-54-81

* dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu lipcu z terminem realizacji do końca sierpnia

KRZYŻÓWKA nr 29

1	2	3	4	5	6	7	8	9
			10					
11						12		
14	15	16	13			17	18	19
			20	21	22	23		
24						25		
			26					
27						28		
			29	30	31	32		
33	34	35				36	37	38
			39					
40						41		
			42					
43						44		

POZIOMO: 1 - wynajęcie statku lub samolotu, 6 - rodzaj teatryku, 10 - przodująca grupa ludzi, 11 - owad o błoniastych, wydłużonych skrzydłach, 12 - dwanaście sztuk, 13 - rezultatem jej działalności był II rozbiór Polski, 14 - jest nim Gustaw Holoubek, 17 - miasto nad Sanem, 20 - miasto w Iranie, 24 - list bez podpisu, 25 - konstrukcja zabezpieczająca filar od uderzeń fal i kry, 26 - ozdoba kobieca, 27 - sprytny, zdolny, chwacki, 28 - popularna roślina rdestowa, 29 - naczynie laboratoryjne, 33 - naczynie do wody sodowej, 36 - otwór w burcie statku, przez który przesuwa się łańcuch kotwiczny, 39 - łód zatopiony w Oceanie Atlantyckim, 40 - może być do mózgu, 41 - połączenie się stronnictw politycznych, 42 - dzielnica dla ras dyskryminowanych, 43 - oberża, 44 - stan całkowitego oderwania od życia.

PIONOWO: 1 - termin matematyczny, 2 - pierwiastek chemiczny o l.a.85, 3 - tam grają aktorzy, 4 - zacołanie, 5 - in.kariokineza somatyczna, 6 - imię zdobywcy złotego medalu w rzucie młotem na Mistrzostwach Świata Juniorów, 7 - węglowodor nasycony, 8 - gatunek małpy, 9 - taniec, 15 - słynny, tragiczny ród w USA, 16 - impreza harcerska, 18 - głupek, 19 - przyrządka posiłki, 20 - przyprawa, 21 - główna ściana budynku, 22 - żołnierz lekkiej jazdy, 23 - jezioro w Afryce, 30 - utwór poetycki zbliżony do idylli, 31 - miasto nad Drwęcą, 32 - in.traszka, 33 - ekler, 34 - cienka, lekka tkanina, 35 - jest nim obornik, 36 - urządzenie do wbijania pali, 37 - biesiada, 38 - sukulent.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 15 złotych w gotówce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27

Poziomo: ŁUCZNIK, SZTABKA, AFISZ, WOLEC, STUŁA, JUBILEUSZ, AMBRA, AWANS, ADWOKAT, ETALON, RZADKO, TRAFIKA, WYROBY, CHUTOR, KARNISZ, BALSZA, ATLAS, MOTOCROSS, RÓZGA, TYCHY, LWICE, LILIOWE, MARIANY.

Pionowo: ŁOWCA, CHLEB, NACJA, KARBID, BIELMO, SZTUKA, TUSZA, BZURA, ADAMS, MATRYCA, ROLMOPS, WIADUKT, NEKROZA, ANTYK, WIATR, KLIKI, TRACZ, ANTYLE, NOCNIK, SPOŁEM, BERYL, LIZOL, AMADO, ASTER, ŁUCJA, SZYNY.

Nagrodę wylosował Zbigniew Szlachetko.



V Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich

Medal był tak blisko

W dniach od 21 do 25 lipca w Gubinie koło Zielonej Góry rozegrano turniej rugby kadetów V Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (do lat 17). Zawody te mają rangę Mistrzostw Polski. Orkan przegrał tylko jeden mecz, ale musiał zadowolić się 5. miejscem. Rozpoczęło się od cennego remisu.

Orkan Zibi Casio Sochaczew - RK Folc Sport Warszawa 9:9 (3:6)

punkty: Tomasz Jabłoński - 9

Już w pierwszym spotkaniu na drodze sochaczewian stanęli ubiegłorocznymi mistrzowie Polski - drużyna Folca Warszawa. Niestety, już w pierwszej minucie zawodnicy ze stolicy celnie kopią karnego i obejmują trzypunktowe prowadzenie. Orkan otrząsa się i przez następnych 10 minut groźnie atakuje. Wtedy jeden z podstawowych naszych graczy - Marcin Wylot doznaje pęknięcia kości śródstopia. Następnie gra się wyrównuje. Orkan popełnia błąd, który zawodnicy Folca zamieniają na kolejne 3 punkty (karny). Do końca tej części trwa twardy bój. Dla Orkanu podyktowane są dwa rzuty kame, jednak tylko tego drugiego, w 26. minucie, kapitan naszej drużyny - Tomasz Jabłoński zamienia na punkty. W drugiej połowie żadna z drużyn nie potrafi zdobyć zdecydowanej przewagi. W 37. minucie - Tomasz Jabłoński

celnie kopie próbę i wyrównuje na 6:6. W 48. minucie Folc po kolejnym karnym znowu prowadzi (6:9). Orkan nie załamuje się i pięć minut później ponownie Jabłoński trafia między słupy, ustalając wynik na 9:9.

Orkan Zibi Casio Sochaczew - Lechia Gdańsk 23:0 (20:0)

punkty: Hetmanowski - 8, Syperek - 5, Seklecki - 5, Pankowski - 5.

Silna fizycznie drużyna Lechii Gdańsk bardzo mocno zaczęła, jednak zapędy jej powstrzymał celny karny Patrycjusza Hetmanowskiego. Trzy minuty później po wygranym aucie i akcji młyną kolejne punkty zdobywa Łukasz Syperek. W 17. minucie akcję zaczepną inicjuje Piotr Wolniak, piłka trafia do Sekleckiego i Orkan prowadzi 13:0, a punkty z podwyższenia dorzuca Hetmanowski (15:0). Jeszcze Michał Gołębiowski sprytnie zagrywa piłkę w atak, akcję kończy Pankowski i prowadzimy 20:0. Trzy ostatnie minuty należą do Lechii, która spycha sochaczewian do desperackiej obrony. W drugiej połowie Orkan pozwolił sobie narzucić styl gry Lechii i na boisku zapanował chaos. Dopiero na 6 minut przed końcowym gwizdkiem Hetmanowski z karnego trafia między słupy i ustala wynik meczu.

Orkan Zibi Casio Sochaczew - Ognio Sopot 0:25 (0:15)

Zwycięstwo w tym meczu dawało chłopcom z Sochaczewa prawo gry o złoty medal. Pierwsza akcja meczu dla Ognia, Orkan skutecznie broni i przechodzi do kontrataku. W jednej z rozgrywek "tyły" Orkanu popełniają kardynalny błąd, którego skutkiem są punkty dla Ognia zdobyte już w 9. minucie gry (0:7). Trzy minuty później Ognio po raz drugi wdzierają się na nasze pole punktowe (0:12). Zawodnicy z Wybrzeża przez cały czas lekko dominują, zdobywając kolejną "trójkę" w 27. minucie. W tej części gry żółtą kartką ukarany został Tomasz Jabłoński. W przerwie ostra reprymenda trenera Macieja Misiaka pobudziła nieco zespół, który do 40. minuty prowadził wyrównany mecz. Niestety, Ognio zdobywa kolejne punkty po ładnej akcji ataku (0:22). Sochaczewianie zostają zepchnięci do defensywy, od czasu do czasu kontratakując. Ostatnie punkty rywale zdobywają w 50. minucie z karnego.

Po meczach eliminacyjnych tabela grupy B była następująca:

1. Folc Sport Warszawa	3 8 42-15
2. Ognio Sopot	3 7 96-5
3. Orkan Sochaczew	3 6 32-34
4. Lechia Gdańsk	3 3 3-119

walczki ograł bocznego obrońcę drużyny gości, jednak jego strzał minął minimalnie słupek. W 26. minucie obrona Orkanu popełnia fatalny błąd i zespół gości zdobywa prowadzenie. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy szansę na doprowadzenie do wyrównania miał Mariusz Cieślak, jednak piłka po jego uderzeniu lewą nogą trafiła w słupek. Po przerwie oba zespoły zaczęły grać szybciej, ale gole przez długi okres nie padały. Najlepszej okazji nie wykorzystał w 60. minucie Robert Łukawski, który po podaniu od Rafała Wojciechowskiego minimalnie przestrelał obok słupka. Chwilę później sędzia podyktował rzut karny dla gości, jednak nie został on wykorzystany. W 70. minucie Błoniańska wykonuje rzut wolny, Paweł Radzio niefortunnie odbija piłkę przed siebie i napastnik gości ustala wynik spotkania na 0:2.

Następne spotkanie Orkan rozgrywa w najbliższą środę 28 lipca o godz. 18.00, na własnym boisku, z zespołem Błękitnych Gąbin.

Utrata Pawłowice - Błękitni Korytów 3:3

bramki: M.Hemka, W.Maliński, D.Szymański

Zespół gości miał zdecydowaną przewagę przez pierwsze 45 minut. Udokumentował ją strzeleniem trzech bramek. Po przerwie do głosu doszedł zespół z Pawłowic, doprowadzając do remisu.

Mecz o V miejsce
Orkan Zibi Casio Sochaczew - Posenia Poznań 56:3 (25:0)

punkty: Seklecki - 15, T.Jabłoński - 10, Syperek - 10, Pankowski - 5, Maciejczak - 5, Polakowski - 5, Hetmanowski - 4, T.Grochowski - 2.

Spotkanie to dla ekipy Orkanu, która była jednym z faworytów imprezy, było meczem "o pietruszkę". Młodzi zawodnicy wyszli na boisko "na luzie" i popędzili swych kolegów z Wielkopolski, dominując praktycznie we wszystkich elementach gry. Dobrze zagrał młyn, po którego akcjach zdobyliśmy aż 40 punktów. Wysokie zwycięstwo nieco osłodziło igrzysko straconej okazji na medal.

W Orkanie występowali: Michał Wojciechowski, Przemysław Jaska, Marcin Wylot, Michał Polakowski, Łukasz Syperek, Tomasz Grochowski, Piotr Sieklicki, Jarosław Płowik, Tomasz Jabłoński, Jakub Seklecki, Daniel Rogowiec, Michał Gołębiowski, Jakub Siedlecki, Patrycjusz Hetmanowski, Grzegorz Pankowski, Piotr Wolniak, Piotr Pietrzyk, Jacek Maciejczak, Adrian Wargocki, Bernard Jabłoński, Mariusz Makowski.

Jakub Seklecki został powołany na zgrupowanie przygotowujące się do mistrzostw świata reprezentacji Polski juniorów (do lat 19).

Ostateczna kolejność Mistrzostw Polski:

1. Budowlani Łódź
2. Folc Sport Warszawa
3. Ognio Sopot
4. Dębica Lincer Pruszcz Gdański
5. Orkan Zibi Casio Sochaczew
6. Posenia Poznań
7. Budowlani Lublin
8. Lechia Gdańsk

Tomasz Ertman

PIŁKA NOŻNA

Spotkania towarzyskie

Strzelał Orkan, trafiali Błękitni

Błękitni Gąbin - MKS Orkan Sochaczew 3:0

skład: Radzio, Znajdek, Machciński (Reczka), Makowiecki, R.Wojciechowski, M.Wojciechowski, Adamczewski, Cieślak, Sabalski, Łukawski, Kowalczyk (Kopa).

W pierwszym meczu kontrolnym przed nowym sezonem sochaczewski Orkan rozegrał spotkanie wyjazdowe z Błękitnymi Gąbin. Pierwsza połowa to zdecydowana przewaga Orkanu. Nasi piłkarze stworzyli kilka doskonałych sytuacji strzeleckich, po których powinny paść bramki. Trzykrotnie podopieczni Jerzego Hołosa trafiali w poprzeczkę, dwa razy piłka uderzyła w słupek. Niewykorzystane sytuacje jak wiadomo mszczą się i w końcu, po szkolnych błędach sochaczewskiej obrony, gospodarze strzelają trzy bramki na wagę zwycięstwa. Szansę na zmianę rezultatu miał jeszcze Sławek Sabalski, ale piłka po jego uderzeniu z bliskiej od-

ległości przeszła minimalnie nad poprzeczką.

Ambicji nie zabrakło

MKS Orkan Sochaczew - Błoniańska Błonie 0:2

skład: Radzio, Znajdek, Machciński, Makowiecki, R.Wojciechowski, Sabalski (Reczka), Cieślak, M.Wojciechowski, Adamczewski, Łukawski, Kowalczyk (Wróblewski).

Zwycięstwo drużyny gości jest jak najbardziej zasłużone, piłkarze z Błonia górowali tego dnia nad naszym zespołem lepszym wyszkoleniem taktycznym i technicznym. Orkan grał jednak bardzo ambitnie i był bliski strzelenia co najmniej jednej bramki. Nowy trener zespołu, Jerzy Hołós stwierdził, że pomimo porażki nie należy załamywać rąk, a wziąć się solnie do pracy. Największym jak na razie mankamentem Orkanu jest zbyt mała liczba piłkarzy w kadrze zespołu.

W 10. minucie Marcin Wojciechowski był bliski zdobycia gola, jednak po jego strzale bardzo dobrze interweniował goalkiper Błoniański. Dwie minuty później Paweł Ko-

Liga amatorska Remis z mistrzem

Mistrzem ligi zostali piłkarze Budalu, którzy już na kolejki przed zakończeniem rozgrywek zapewnili sobie mistrzowski tytuł. W tabeli króla strzelców, z jedynastoma celnymi trafieniami zwyciężył Robert Przepióra (Asmet).

Fenix Roztoka - Boryszew 1:5, Uponor - Artus Mazowsze Teresin 0:3 (walkower), Oktan Wężyki - Hegor 3:2, Master Foods - Budal sc 1:1, Anser Korona - Asmet 0:3.

Tabela

1. Budal sc	23
2. Artus Mazowsze	22
3. Master Foods	19
4. Asmet	16
5. Uponor	14
6. Boryszew	13
7. Oktan	10
8. Fenix	8
9. Anser	3
10. Hegor	0

Jak minął ROK

Z Piotrem Osieckim
- dyrektorem MKS Orkan Sochaczew
rozmawia
Jarosław Niedziela

- Ostatnio rozmawialiśmy na łamach "Ziemi Sochaczewskiej" rok temu. Jak możesz ocenić ten okres?

- Obfitował on w wiele wydarzeń. Sportowo był to rok ogólnie udany, pomimo dwóch minusów jakimi są: spadek pierwszej drużyny rugby z ekstraklasy oraz degradacja juniorów starszych piłki nożnej do ligi międzywojewódzkiej.

- W Orkanie trenuje około 400 zawodników, czy klub dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi?

- Jeżeli chodzi o środki finansowe, to nie jest ich nigdy za dużo. Nie mogę ukrywać, że czasami brakuje nam pieniędzy, jednak staramy się zapewnić wszystkim zawodnikom jak najlepsze warunki do treningu i czynnego uprawiania sportu.

- W tym roku na obiektach MKS Orkan ma powstać najnowszy basen. Na jakim etapie są prace?

- Nie mogę ujawniać wszystkich szczegółów, ale powiem, że w tej chwili uruchomiona została procedura przetargowa. Pod koniec lipca zostanie wyłoniona firma, która będzie budowała basen. Jeżeli chodzi o to, kto będzie zarządzał pływalnią, wydaje mi się, że za wcześnie o tym mówić, niemniej jednak mam duże obawy, że gdyby basen wszedł w struktury klubu, działalność sportowa Orkanu na tym by ucierpiała.

- Są wakacje - co obecnie dzieje się w klubie?

- Wakacje u nas trwały zaledwie dziesięć dni. W drugim tygodniu lipca drużyny rozpoczęły już przygotowania do sezonu. Niektóre zespoły przebywały na obozach kondycyjnych. Działalność sportowa w klubie powoli rusza.

- Jak możesz ocenić ostatnie wyniki sekcji piłki nożnej. Wszak, z wyjątkiem juniorów młodszych, wszystkie pozostałe drużyny spisały się słabiej niż oczekiwano?



- Nie mogę ukrywać, w sekcji piłki nożnej możemy mówić o pewnym regresie. Z wyjątkiem juniorów młodszych pozostałe zespoły spisały się znacznie słabiej. Niepokoi mnie bardzo sytuacja w drużynie seniorów, ze względu na zbyt małą liczbę zawodników. Generalnie mogę jednak stwierdzić, że sekcja piłki nożnej stoi na solidnych podstawach i pomimo przejściowych kłopotów na pewno wyjdzie z dołka.

- Następnym problemem to spadek rugbyistów do drugiej ligi. Po zakończeniu sezonu niektórzy kibice i działacze twierdzili, że Bogdan Wróbel i Maciek Brażuk odejdą z Sochaczewa i zaczną grać w jednym z zespołów Wybrzeża.

- Dzisiaj mogę śmiało stwierdzić, że Orkan po rocznym pobycie w pierwszej lidze nie wykorzystał wszystkich swoich możliwości, choć były one bardzo duże. Trener Zdzisław Szczybelski, który jest bardzo dobrym fachowcem, w przeciągu dwóch tygodni ma dać odpowiedź, czy nadal będzie kierować zespołem. Jest trochę rozgoryczony postawą zawodników. Jeżeli chodzi o odejście wymienionych rugbyistów ... Do dnia dzisiejszego żadne oficjalne podania o przejście do innego klubu do

mnie nie wpłynęło. Głównym naszym celem jest skonsolidowanie drużyny, rezygnacja z niesolidnych zawodników i awans do pierwszej ligi. Uważam, że możemy wygrać rywalizację w serii B bez wzmocnień.

- Po odejściu z sekcji Moniki Skibińskiej jak na razie nie słychać o znaczących sukcesach pozostałych judoków. Jak możesz skomentować ten fakt?

- Monika Skibińska była talentem, który nie pojawia się co roku. Odejście Moniki spowodowało, iż w jaskrawym świetle zobaczyliśmy, że oprócz niej nie ma żadnego zaplecza. Obecnie trenerów czeka bardzo ciężka praca, która - mam nadzieję - w przyszłości zaowocuje dobrymi rezultatami. Rokuje nadzieję grupa prowadzona przez Tomka Kopkę, już dzisiaj osiągająca znaczące rezultaty. Jestem pewien, że nadrobimy stracony czas.

- Drużyna żeńska tenisa stołowego dysponuje bardzo wąską grupą zawodniczek, praktycznie nie ma żadnego zaplecza. Czy jest sens utrzymywać sekcję w drugiej lidze?

- Trener zespołu Damazy Pyrak zapowiedział, że w najbliższym czasie do zespołu trafi kilka nowych zawodniczek. Natomiast, jeśli drużyna nie zostanie wzmocniona, jej występ w przyszłej edycji drugiej ligi stoi moim zdaniem pod dużym znakiem zapytania.

- Jak możesz ocenić sekcję lekkoatletyczną?

- Ostatnie Mistrzostwa Mazowsza pokazały, że mamy bardzo silną grupę lekkoatletów, którzy notują z roku na rok coraz lepsze rezultaty. Sytuacja w tej sekcji jest klarowna, zawodnicy nabierają coraz większej wartości sportowej i należy się tylko z tego cieszyć.

- Miesiąc temu zakończyły się obchody 75-lecia istnienia MKS Orkan. Jak z perspektywy czasu możesz ocenić tę uroczystość?

- Uważam, że była to bardzo potrzebna i bardzo udana impreza. Trenerzy, działacze, zawodnicy, którzy tworzyli historię klubu zasłużyli na to, by przypomnieć ich nazwiska i docenić ich zaangażowanie. Moim subiektywnym zdaniem, obchody były bardzo udane. Świadczą o tym opinie uczestników oraz obserwatorów imprezy.

- Dziękuję za rozmowę.

LUCZNICTWO

Kłata wywalczyła Sydney

Katarzyna Kłata, lucniczka Mazowska Teresin, oraz J. Nowicka i M. Dzięciół zajęły w turnieju drużynowym mistrzostw świata we Francji ósme miejsce.

Miejsce, gwarantujące udział w olimpiadzie w Sydney, Polki wywalczyły po trzypunktowej wygranej z Wielką Brytanią. Po tym dramatycznym spotkaniu bardzo wyróżnionych zespołów, Polki zmierzyły się z Chinkami, - w walce o awans do półfinału MŚ, w poniedziałek zdecydowanie lepsze okazały się rywalki.

Przypomnijmy, że Katarzyna Kłata z Mazowska Teresin jest brązową medalistką ostatnich igrzysk olimpijskich w Atlancie.

Trzeźwi na boisku

Kolejnym przeciwnikiem piłkarzy Sochaczewskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego "Optimus" był Klub Abstynentów "Książak Łowicz". Mecz rozegrano 18 lipca na obiektach "Orkanu". Wygrali 2:1 łowiczanie, ale wynik nie był w tym spotkaniu najważniejszy.

Mecz trwał dwa razy po 30 minut i rozgrywało go po siedmiu zawodników z każdej drużyny. Obowiązki sędziego pełnił jeden z klubowiczów, jednak obie drużyny stwierdziły zgodnie, że sędziował surowo, ale sprawiedliwie, nie faworyzował żadnej z drużyn. Po sportowej walce zawodnicy, klubowicze oraz ich rodziny wzięli udział w ognisku z pieczeniem kiełbasek. Przy ognisku nawiązały się rozmowy na różne tematy, wszyscy chwaliли organizację i podkreślali, że to niedzielne spotkanie jest formą oderwania się chociaż na chwilę od codziennych spraw i trosk.

Sochaczewskie Abstynenckie Stowarzyszenie "Optimus" w dużej mierze utrzymuje się ze środków własnych i składek. Jego działalność wspierana jest dotacją z Urzędu Miejskiego. Pomoc finansową obiecał również Starosta Powiatu. Jednak mile widziani są i inni sponsorzy, którzy chcieliby wesprzeć działalność stowarzyszenia, niekoniecznie finansowo, ale również w każdy inny sposób. Już dziś członkowie klubu pragną złożyć serdeczne podziękowania Klubowi "Orkan" za użyczenie boiska sportowego.

Tego typu spotkania potwierdzają fakt, że w dobrej atmosferze można spędzić czas nawet bez grama alkoholu.

Franciszek Bargiel - prezes Sochaczewskiego Abstynenckiego Stowarzyszenia "Optimus", Mariusz Dyczewski.



SERWIS

Środa, 21 lipca

● Umorzono tajne śledztwo w sprawie zaginięcia "teczki" agenta SB o pseudonimie "Bolek", którym miał być Lech Wajesa. Teczka zginęła w kancelarii prezydenckiej Lecha Wajesy, za jego kadencji. Może Danuta wzięła, żeby poczytać "do poduszek" - jak skłony to odda.

● Sąd w Lublinie nie odwiścił kary Andrzejowi Lepperowi, twierdząc, że blokując drogi wykonywał on jedynie uchwały związku zawodowego "Samobrona". Teraz nawet Jaruzelski i Kiszczak będą się mogli powołać na Leppera, że oni też wykonywali tylko polecenia swojej organizacji.

Czwartek, 22 lipca

● Członkowie polskiej delegacji na 166. Sesję Komitetu Praw Człowieka w Genewie nie znali obcych języków przez co inni nie zrozumieli, o co naszym chodziło. Chodzilo o prawo człowieka do wyboru języka ...

● Podobno policja miała prawo strzelać gumowymi kulkami do robotników Łuczniaka - tak stwierdził rząd. W obawie rewanżu odkupiono jednak od Łuczniaka karabinki Beryl.

Piątek, 23 lipca

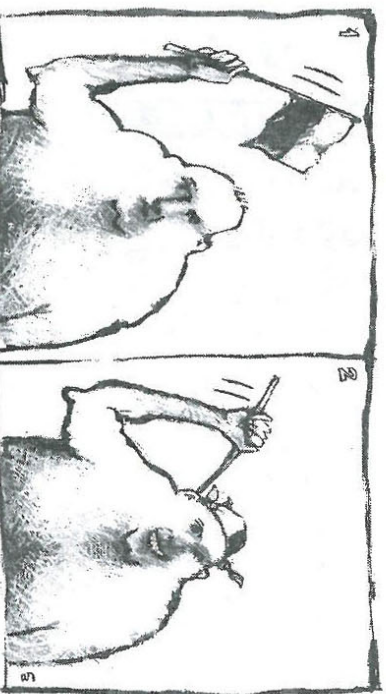
● Pełnomocnik rządu d/s rodziny Kazimierz Kaper wyraził w radiowej "trójce" obawę, że "zaleje" nas niedługo żółta rasa - co zostało odebrane jako rasizm. Tymczasem kapera, jako stomatolog, nie lubi żółtych... zębów.

● Pewien malarz z Lubkowa kolo Bolesławca wydułbał ze strypiannu dwa obryzmy buty turyszczyne, poruszane na kółkach, za pomocą młocińskiego wanego w środku kierownicy. Wraz z synem postanowił wynuszyć w nich na podbój Parызa. Może na Polach Elizejskich otwory pracownie ... szewska.

Sobota, 24 lipca

● Sejm uchwalił ustawę o języku polskim, według której obcojęzyczne nazwy własne muszą być u nas tłumaczone na polski. "Hot dog" na "Gorący pies", "Old Spice" na "Stary smród".

● W całej Polsce rozpoczęła się akcja protestacyjna celników, którzy prowadzą tzw. strajk włoski. Czyli, że bardzo wolno i długo liczą otrzymane łapówki!



Galeria pod wodą



"U Francuzów ujmuje mnie zawsze to - napisał Piotr Moszyński w tygodniku "Wprost" - że oni wiedzą co dobre. - A piłeś już to wino?, - A byłeś już w tym zakątku?, - A zauważyłeś tę kafejkę?, - A widziałeś tę galerię?"

No tak - zapyta ktoś - ale, co my sochaczewianie mamy z tym wspólnego? A no właśnie, że owszem jest parę, których odwiedzanie, zwłaszcza o zmierzchu, może dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń, zakochanych, w najlepszym razie, wizyta u dentysty. Zaś z kafejka i galeria to my już trzeźwośćie wspólne nie mamy nic, bo takich dekadentkich przybytków Sochaczew, 40-ty-sięczone miasto, z pewnością nie posiada.

I kto wie, może to nawet dobrze, bo kawa to przecież zupełnie obcy nam klasowo, kolonialny

wymysł. Sztuka zaś ... jeszcze gorzej. Pewnie dlatego radni nasi słusznie stoją na straży ustalonego porządku, nie pozwalając rozwinąć się u nas kawiarniano-galerijnej intelektualnej zgniliznie. Bo kawa to se można wypić w domu, a obrazek też każdy jakiś ma (choćby żonę, jak z obrazka).

A ja bym chciał doczekać czasów, żeby w mieście Sochaczewie, była choć jedna taka właśnie kafejka, w której słuchałoby się granej "na żywo" muzyki, oglądało nową wystawę malarską i można by zyczajnie pogadać z normalnymi ludźmi a jeszcze na dodatek nie dostać przy wyjściu po mordzie. Ale to tylko marzenia ...

Naprawdę wołałbym to niż basen, nawet z wciągającą się rurą do zjeżdżania. I szkoda mi tej forsytupioniej w wodzie, za którą można by uratować tonącą sochaczewską kulturę. No, ale basen to basen! Jest się czym pochwalić - macie basen i się utopicie. A galeria - przecież i tak powinna być, więc żaden powód do dumy. A swoją drogą, nie wiem, czy zauważyliście, że wszyscy kusiosze pro-



Wartownikowi pilnującemu w nocy sochaczewskiej poczty ukradziono pistolet z magazynkiem i nabojami. Człowiek zasnął, gdyż nadużył nieco 40-procentowego środka anisyrowego. Nerwową robotę mają na poczcie ...

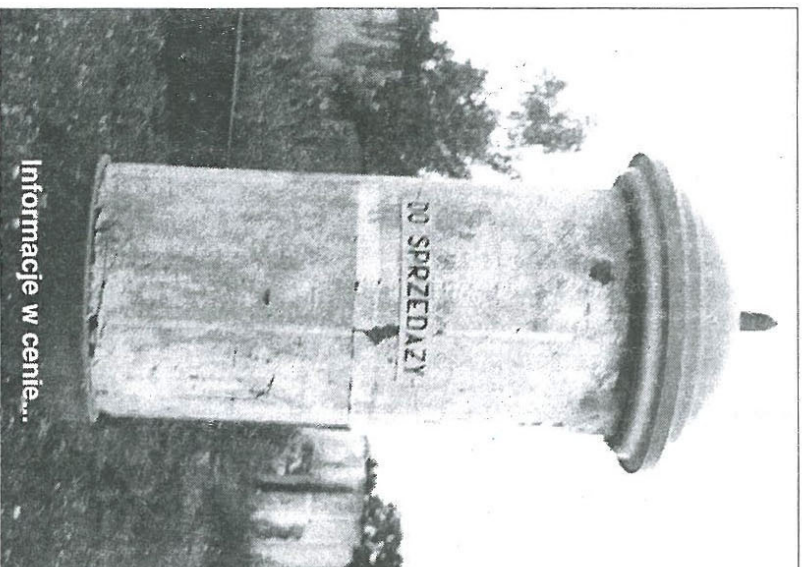
W ostatnią sobotę i niedzielę odbyły się stragany z gwizdalkami, kolorowymi kogucikami i dmuchanymi myszkami, zupełnie jak podczas Dni Sochaczewa. Dokładnie taki sam świąteczny zestaw, nawet ta sama karuzela ze słonkami. I na estradzie też podobnie: uochę podskakujących dzieciaków, disco polo i kabaret emerytów ze Skiermiewca. A przebrali nas w tym roku zawodami piwoszy, które komiecznie trzeba wprowadzić i u nas, żebyśmy nie byli gorsi od Bolinowa. W tej sytuacji, już naprawdę niewiele stoi na przeszkodzie, abysmy zostali ... miastami bliźniaczymi.

Remontowany jest dworzec w Skiermiewicach, jak się okazuje, unikatowy na naszych ziemiach zabytek z 1870 r. w stylu angielskiego gotyku. Może chodzi im o to, żeby z wojewódzka wywnieść się teraz nieposprzeczanie - po angielsku.

Rosyjskie, magnetyczne karty telefoniczne można od pewnego czasu bez trudu kupić na okolicznych bazarach. Nie dość, że pasują do polskich automatów, to są efektywniejsze i tańsze od naszych. I tu dała wreszcie o sobie znać radziecka myśl techniczna - sprzedają u nas, bo podobno nie pasują do automatów tamtejszych.

Gdy zepsuje się wam gazowa kuchenka, albo reduktor i zadzwonicie do sochaczewskiego Minolu - przyjadą, ale pod warunkiem, że macie butle gazową kupioną u nich. W innym przypadku, choćby groził wybuch gazu, pan przy telefonie ekipy nie wysłje za nic. Natomiast panowie monterzy z tej samej firmy przyjadą bardzo chętnie. Minol nie chce zarobić a jego pracownicy - jak najbardziej. I na tym właśnie polega u nas ... prywatyzacja.

KRAJAN



jektu ubasenowienia (!) Sochaczewa nigdy nie mówią o pływalni albo kąpielisku a zawsze tylko o basenie? Chodzi prawdopodobnie o to, że gdyby się coś jednak ryło i cały projekt wraz z kręconą rurą odpłynął w siną, jak woda, dał, zawsze można tłumaczyć, żeśmy źle zrozumieli. A na dowód zakrzyknąć: Siostro, basen!

Czystość ciała była u nas od lat wyżej ceniona niż czystość sądów i uczynków. Nawet zmiany ustrojowe, tego akurat, nie zmieniły. Budujemy więc publiczną myjnię, żeby się razem wytapiać w, przeparszając za wyrażenie, basenie. I tylko nasze hasło na najbliższe lata: "Ciasno, goło i mokro", to jedyna pozytywna rzecz od czasów kiedy zamknęto w Sochaczewie publiczną kąpielnię. Mieściła się ona w budynku, nomen omen, Sanepidu i chodźdem tam w dzieciństwie, gdy mieszkaliśmy jeszcze w domu bez łazienki, postawionym przez mojego dziadka przed wojną. Przed wojną, przed którą też nie było przecież w sanacyjnym Sochaczewie żadnej galerii!

I tak, niespodziewanie, w dzisiejszym moim monologu zrobiło się trochę niewesoło. Ale cóż, jak mawiał Czechow: "Bez monologu nie ma tragedii".

Sławomir Burzyński